OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA, 23 LUTEGO 1929 ROKU Nr. 53.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy.

Dyskusja nad reformą konstytucji

na plenarnem posiedzeniu Sejmu.

Warszawa, 22-2. (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusja nad projektem B. B. W. R. reformy Konstytucji.

MOWA POSŁA SŁAWKA.

Dla uzasadnienia tego projektu zabrał głos poseł Sławek (BB.) oświadczając, iż **ustrój państwa winien być całkowicie dostosowany do psychiki narodu.** Społeczeństwo nasze nie ma jeszcze politycznego wyrobienia. W zawiłych zagadnieniach skomplikowanego rządzenia państwem nie może się połapać, ale ma instynkt zdrowy: pożąda ładu i sprawiedliwości. Wie w swoim zdrowym rozsądku, że Polska musi mieć rząd silny, oparty na autorytecie głowy państwa.

Chcemy, by to, co jest zdrowym instynktem narodu miało dwie drogi do ujawnienia swej woli: przez wybór prezydenta i przez wybory do Sejmu i Senatu. Rola parlamentu w naszym projekcie jest pomniejszoną w porównaniu ze stanem obecnym. Lecz jakie konsekwencje stale zmieniające się w formie życia będą i w ustroju naszym w przyszłości zachodziły zmiany. Istoty zagadnień sporów dla kombinacji będą wieczne. Gdy Sejm stanie się w przyszłości bardziej zdolny do odpowiedzialności za państwo, to z łatwością uprawnienia swoje rozszerzy. Dziś musimy okiełznać swawolę. Wszystkich, dla których troska o państwo nie jest obca, wzywamy — kończy mówca — do poparcia naszego projektu.

PRZEDSTAWICIEL KLUBU NARODOWEGC.

Następnie zabrał głos poseł Winiarski (kl. narod.) Mówca oświadcza, iż konstytucja nasza powstała w chwili, kiedy dookoła naszego państwa trwały rewolucje, co mogło zawrócić najtęższe głowy, trzeba być bardzo ostrożnym z twierdzeniem że konstytucja ta była zwrócona przeciw osobie ówczesnego naczelnika państwa.

Klub narodowy nie może wystąpić z własnym projektem **naprawy ustroju i będzie głosować za odesłaniem projektu do komisji dla przeprowadzenia dyskusji oraz będzie dążył do przyjęcia tych wszystkich propozycyj, które zmierzają do rzeczywistej poprawy,** jako też do udaremnienia tych wszystkich stron niebezpiecznych, któreby pociągnęły za sobą dalsze osłabienie nasze go organizmu państwowego.

Przechodząc do krytycznego omawiania zgłoszonego wniosku, mówca zauważa, iż **nie można sobie dziś wyobrazić Polski bez naprawy przedstawicielstwa narodowego.** Takie przedstawicielstwo musi być zdolne do czynu, t. j. do tworzenia Rządu, do kontroli nad nim, jak niemniej do pracy ustawodawczej. Niema racjonalnego przedstawicielstwa narodowego bez dwuizbowości, Tworzenie zaś izby drugiej w ten sposób, żeby jedną trzecią stanowili członkowie mianowani, raczej osłabi znaczenie tej izby. **Podniesienie cenzusu wieku przy wyborach do izby poselskiej do 24 r. życia jest poprawką słuszną. Następnie mówca ubolewa, iż projekt nie przewiduje zmniejszenia liczby posłów i nie daje większego wpływu w wyborach tym, którzy w wyższym stopniu pełnią obowiązki wobec państwa.** Nie starał się on także stępić ostrza reprezentacji prowincjonalnej, która jest jedną z przyczyn kryzysu parlamentaryzmu. Głównem zadaniem jest praca ustawodawcza, tymczasem ma się on opierać na 4-miesięcznej sesji. Poza tą sesją wydawać ma Prezydent prawa. Inicjatywa poselska i kontrola nad Rządem jest utrudniona. Trybunał Stanu jest w rękach Prezydenta. **Projekt ten wciąga — zdaniem mówcy — Prezydenta w wir walki politycznej.**

Mówca krytykuje projekt nadania wojsku prawa wyborczego. O równowadze władzy w tych warunkach mowy niema. Obywatel musi mieć prawa, poza któremi czułby się bezpieczny nawet wobec władzy państwowej. **Projekt ten — kończy mówca — wprowadziłby nieustanne wrzenie w państwie,** gdyż nie daje żadnych środków do rozwiązania konfliktów wewnętrznych.

STANOWISKO P. P. S.

Poseł Niedziałkowski (PPS.) omawiając projekt zmiany Konstytucji, oświadcza, że między tym projektem a stanowiskiem PPS. **leży przepaść nieprzebyta,** nad którą niema mostu, wiodącego do kompromisu. Im większa władza prezydenta, tem większa władza biurokracji, **a wszechwładza biurokracji to śmierć demokracji.**

MOWA POS. POLAKIEWICZA.

Jeżeli wzięliśmy na siebie inicjatywę, to nie dlatego, że jesteśmy największym klubem, lecz dlatego, że poczuwamy się do odpowiedzialności i uznajemy konieczność zmiany ustroju.

Projekt nasz staje na gruncie parlamentaryzmu, ale odrzuca sejmowładztwo. Stajemy wobec panów z apelem, abyście się zrzekli części praw uzurpowanych. **Zachowujemy nadal najdemokratyczniejsze ustawodawstwo wyborcze z poprawkami,** dawno uznanemi przez opinję publiczną. Nie naruszamy zasadniczych praw Sejmu i chronimy tylko Polskę i demokrację przed nadużyciami i anarchistycznemi wystąpieniami poszczególnych posłów, których nazwać można zbrodniczymi krzywoprzysięzcami.

Przemówienie swe kończy mówca następującym apelem do posłów:

— Prosimy Panów **o zawieszenie na chwilę walk partyjnych** i przystąpienie wspólnie do pracy, a wtedy zrobimy z tego Sejmu Sejm wielkich Polaków.

Po przemówieniu p. Polakiewicza przemawiał jeszcze p. Stapiński, poczem dyskusję przerwano. Do głosu w dyskusji nad reformą Konstytucji **zapisanych jest jeszcze 44 posłów.**

W końcu posiedzenia załatwiono szereg spraw drobniejszych.

Następne posiedzenie we wtorek. Na posiedzeniu tem dalszy ciąg dyskusji nad reformą Konstytucji, oraz sprawa oddania min. Czechowicza pod Trybunał Stanu.

PRZEGLĄD PRASY

Odezwa B. B. W. R.

Wczoraj we wszystkich organach Bloku Bezpartyjnego pojawiła się odezwa zarządu głównego BB., przypominająca stanowisko tej formacji w sprawie projektu Konstytucji, nad którym wczoraj rozpoczęła się debata w Sejmie. W odezwie tej czytamy:

Chcemy na drodze prawnej wywalczyć dobre prawo dla ustroju Państwa. Droga legalna nie oznacza jednak dla nas drogi kompromisów, sprzeniewierzających się naszym podstawowym zasadom. Władza zwierzchnicza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być w nowej Konstytucji wzmocniona. Zszywać paragrafów ze sprzecznych zasad nie będziemy. Do wszystkich tych, którzy przepojeni są instynktem państwowym, zwracamy się z wezwaniem, by nam w tej pracy, mającej tylko dobro ogólne na oku, pomogli. Chcielibyśmy, by ci, którzy do tej pracy z pracy z nami przystąpią, potrafili wyzbyć się swych partyjnych dogmatów i projekt nasz ocenili z jedną tylko troską:

— Państwo młode nie będzie się mogło ostać, jeśli nie zabezpieczy swojej wewnętrznej zwartości i siły dobrą Konstytucją.

Naszym przyszłym pokoleniom mamy obowiązek dać ustrój, zapewniający rozumną równowagę, najlepsze warunki rozwoju i zdolność obrony siły i honoru Polski.

Równocześnie „Głos Prawdy" bilansuje możliwości przeprowadzenia projektu BB. przez parlament. Z prawicą, która przeciwna jest projektowi, nie liczy się, natomiast lewicy poświęca taką groźbę:

Dziś lewica w niepojętem swem zaślepieniu idzie podobną drogą, jaka doprowadziła do katastrofy prawicę. Jeśli wymowa rzeczywistości nie wstrząśnie dostatecznie silnie ludźmi lewicy, jeśli reszta sumienia państwowego nie odezwie się w chwili decydującej, to runie ona w przepaść podobnie, jak rok temu runęła w przepaść prawica.

Rachunek arytmetyczny możliwości przeprowadzenia projektu zmiany Konstytucji — stwierdza dalej „Głos Prawdy" — **nie wypada na korzyść B. B.** Sięga więc wspomniany organ do argumentów tego rachunku,

który dał w bilansie decyzję 6 sierpnia 1914 r., i cały z nim związany czyn legjonowy, rachunek Magdeburga i Szczypiorny, ukończony 11 listopada 1918 r., rachunek dni sierpniowych 1920 r., ukończony zwycięstwem w wojnie polsko-bolszewickiej. Rachunek ten, którego obóz nasz używał już nieraz ze skutkiem pozytywnym, daje się przeprowadzić i teraz.

W perspektywie odezwy BB., odrzucającej wszelki kompromis, oraz gróźb, rzuconych pod adresem większości Sejmu, ciekawą będzie dyskusja w Sejmie nad projektem Konstytucji, zgłoszonym przez BB.

Za drogie komorne.

TANIE MIESZKANIA.

Na temat uchwalonego przez Radę ministrów projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań oczekiwać należy szerokiej dyskusji. Narazie notujemy głos „Kurjera Porannego", który zaznacza, że

realizacja naglącej potrzeby rozbudowy miast, zapobieżenie klęsce mieszkaniowej drogą przewidzianej podwyżki komornego, **stwarza nową nieoczekiwaną fazę drożyzny,** tem dotkliwszej, że walącej się nowemi ofiarami bezpośrednio na mieszkańców małych mieszkań, urzędników, pracowników umysłowych, którzy z takim trudem uzyskali dodatki mieszkaniowe. Zamiast projektowanego podwyższenia podatku lokalowego — podwyżka komornego, jako uproszczenie sposobów ściągania funduszóm na „tanie mieszkania". Stwarza się błędne koło — bo wszak zajdzie potrzeba... podwyższenia dodatku mieszkaniowego. O ile wprowadzenie go w życie będzie trwało zapewne znów dość długo — o tyle projekt przewiduje już datę 1 kwietnia dla podwyższenia komornego.

Niewątpliwie, konieczność „popierania tanich mieszkań" jest ze wszech miar chwalebna — ale nie drogą stwarzania nowego okresu drożyźnianego.

Za drogie komorne — tanie mieszkania — wszakże to jawny paradoks.

Świetny stan finansowy

FRANCJI.

Paryż, 22.2 (AW). Rok 1928 zamknięty został nadwyżką przekraczającą dwa miljardy franków.

Państwowa pożyczka 4 i pół proc. została pokryta w ciągu 3 godzin.

Komisja finansowa zastanawia się nad tem w jaki sposób zużyć olbrzymią tę nadwyżkę.

Świetna sytuacja finansowa Francji przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia rządu Poincarego.

W komisjach sejmowych

rozważano szereg spraw ważnych.

REFORMA ROLNA.

Warszawa, 22.2 (PAT). **Sejmowa komisja reform rolnych** przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu projekt wzięcia pod obrady wszystkich trzech projektów: Stronnictwa Chłopskiego, P. P. S. i Piasta w sprawie wykonania reformy rolnej. Referentem wybrany został poseł Maksymiljan Malinowski (Wyzwolenie).

O PRACOWNIKACH KOMUNALNYCH.

Warszawa, 22.2 (PAT) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia **sejmowej komisji administracyjnej** był wniosek posła Pachelczyka (B.B.) w sprawie **zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych.**

W głosowaniu przyjęto projekt za podstawę i odesłano go do podkomisji.

Następnie odesłano do podkomisji wniosek posła Pachelczyka w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z grudnia 1924 r. **o dostosowaniu uposażenia członków zarządów pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych.**

Wreszcie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, opracowany przez podkomisję **w sprawie zmiany nazwisk hańbiących.**

MŁODZIEŻ A WIECOWANIE.

Warszawa, 22.2 (PAT). Dzisiejsze posiedzenie **sejmowej komisji konstytucyjnej** poświęcone było w dalszym ciągu szczegółowej dyskusji **nad projektem o zgromadzeniach.**

Reprezentant Rządu wniósł projekt nowego artykułu 12, według którego w razie nieobecności przedstawiciela władzy gospodarz zgromadzenia ponosi odpowiedzialność **za przebieg zgromadzenia i podlega sankcjom karnym, o ile stanie się coś niezgodnego ze spokojem i bezpieczeństwem publicznem.**

Przy art. 14 poseł Zalewski (Klub Narodowy) postawił wniosek, **dopuszczający młodzież poniżej lat 18-tu tylko do zebrań stowarzyszeń sportowych, zawodowych i oświatowych.**

Poseł Mackiewicz postawił wniosek, **zakazujący zgromadzeń młodzieży** za wyjątkiem tych kategoryj zebrań, które zostaną uznane przez Ministerstwo oświaty. Przeciwko temu projektowi sprzeciwili się posłowie P. P. S.

Ożywioną dyskusję wywołała również **sprawa zgromadzeń niepublicznych.**

Poseł Kronig i Bagiński wnieśli, aby skreślono ten ustęp artykułu 16, w którym powiedziano, że władze mają prawo wkroczyć na zgromadzenie niepubliczne, o ile mają dostateczne podstawy do przyjęcia, że nastąpiło wyraźne pogwałcenie prawa przez zgromadzonych.

Głosowanie odroczono, następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o g. 10.50.

WIEŚ KOŚCIUSZKOWSKA.

Warszawa, 22.2 (PAT). **Sejmowa komisja opieki społecznej i inwalidzkiej** przyjęła na dzisiejszem posiedzeniu rządowy projekt ustawy o utworzeniu fundacji pod nazwą **„Wieś Kościuszkowska".**

Projekt ten głosi, że ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki zgodnie z uchwałą Sejmu ustawodawczego z dnia 26 lipca 1919 r. tworzy się państwową fundację pod nazwą „Wieś Kościuszkowska", której celem jest **opieka nad sierotami i wychowaniem z pierwszeństwem dla sierot ludzi zmarłych, których śmierć pozostaje w związku przyczynowym ze służbą w obronie Państwa Polskiego.**

Projekt m. in. upoważnia ministra rolnictwa do wydzielenia z **państwowego majątku Rogoźno,** położonego w powiecie Grudziądzkim, gruntu około 470 ha i do odstąpienia **bezpłatnie tego gruntu** wraz z zabudowaniami na własność fundacji.

Olbrzymie góry lodowe

nad brzegami Bałtyku.

Gdańsk, 22-2. Poruszające się w północno - wschodnim kierunku lody tworzą na wschodniej części Bałtyku olbrzymie góry lodowe, ponieważ kry spychają się i podnoszą się jedna na drugą.

Nad ujściem Wisły pod Schiewenhorst oderwał się od obszarów zwartych lodów w zatoce gdańskiej 6 klm. szerokości pas, który się porusza pod naciskiem wiatru zachodniego coraz dalej w kierunku na Piławę, Libawę. Natomiast 4 klm. szeroki pas grubych lodów przylega jeszcze mocno do wybrzeża gdańskiego, tworząc szeroką linję od Pasewerku w pobliżu granicy Prus Wschodnich aż do Orłowa. Kanał, który się utworzył pomiędzy dwoma pasami lodów rozszerza się z każdą chwilą i dosięgnął dzisiaj 2 klm. szerokości tak, że utworzył się naturalny przejazd dla parowców.

Mimo to przybyłe dwa łamacze lodów z Estonji wczoraj musiały przeprowadzić akcję ratunkową, wyzwalając parowiec „Helge" jadący pod flagą szwedzką i niemiecki parowiec „Gloria" z uścisku lodów.

Wpuścić, czy nie wpuścić

Trockiego do Niemiec.

Berlin, 22-2. Przewodniczący frakcji niemiecko - narodowej w Reichstagu, hr. Westarp wystosował do kanclerza Rzeszy pismo, w którem zastrzega się stanowczo imieniem stronnictwa przeciwko udzieleniu Trockiemu prawa pobytu w Niemczech stwierdzając, że pobyt Trockiego byłby poważnem zagrożeniem publicznego porządku i bezpieczeństwa.

Socjal - demokratyczny „Vorwärts" ostro występuje przeciwko interwencji Westarpa oświadczając, że Niemcy więcej miały kłopotów z powodu emigrantów monarchistycznych Rosji i że wobec tego interwencja Westarpa, który zawsze popierał monarchistów rosyjskich, uważana być musi za szczególną czelność.

Zdaniem „Vorwärtsu", jedynym czynnikiem politycznym w Niemczech, który ma realne powody do oponowania przeciw wpuszczeniu Trockiego do Niemiec jest centrala niemieckiej partji komunistycznej.

Jak donosi „Berliner Tageblatt", wczoraj wyłonił się w tej sprawie w sferach rządowych projekt kompromisowy, przewidujący udzielenie Trockiemu pozwolenia na pobyt w Niemczech z tem zastrzeżeniem, że będzie musiał się on osiedlić w miejscowości kuracyjnej, której opuszcze nie pociągnęłoby za sobą natychmiastowe wydalenie z granic Niemiec.

Ratyfikacja przez Litwę

PROTOKÓŁU LITWINOWA.

Kowno, 22.2 (AW). Jak podaje prasa litewska, podpisania protokółu Litwinowa przez rząd litewski spodziewać się należy po ratyfikacji tegoż przez zainteresowane państwa.

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że nastąpi to za 3 — 4 tygodni.

Przed ewentualnemi rozruchami

W NIEDZIELĘ W WIEDNIU.

Wiedeń, 22.2 (AW) Dziś przedpoł. odbyła się w dyrekcji policji poufna konferencja w sprawie zapowiedzianych na niedzielę demonstracyj bojówek partyjnych.

Zdołano uzyskać porozumienie w tym kierunku, że demonstrujący socjaliści i nacjonaliści będą lokalnie w zupełności od siebie odgraniczeni.

Wobec tego spodziewają się powszechnie, że w czasie demonstracyj nie przyjdzie do rozruchów.

Socjaliści odstąpili od zamiaru urządzenia pochodu robotników. Wyruszą tylko związki ochrony rzeczypospolitej.

Komunistyczna „Rote Fahne" została dziś ponownie skonfiskowana za artykuł, podburzający ludność do uniemożliwienia Heimwehrze urządzenia pochodu.

Wrzenie w Hiszpanji

NIE USTAJE.

Paryż, 22.2 Z nad granicy Hiszpanji donoszą o zajściach podczas rozwiązywania korpusu oficerów artylerji w Segovii.

Gdy oficerowie piechoty odbierali broń swoim kolegom artylerzystom, zgromadzeni na dziedzińcu kadeci poczęli najpierw lżyć oficerów piechoty, poczem zaatakowali ich czynnie.

Rozbrajanie musiano przerwać, komendant garnizonu zaś rozkazał kompanji piechoty otoczyć i uwięzić kadetów. Gdy piechota wzbraniała się usłuchać rozkazu, sprowadzono żandarmerję.

Kadeci poddali się, poczem uwięziono ich na kwaterach, oficerów zaś rozbrojono.

Londyn, 22.2 (AW). Według wiadomości, które nadeszły z granicy francusko hiszpańskiej zamieszki wojskowe w Hiszpanji trwają nadal.

W Sevilli przyszło do buntu piehcoty.

Policja i artylerja zdołały wkrótce przywrócić porządek.

Wznowienie wojny domowej

W CHINACH?

Londyn, 22-2. Donoszą z Pekinu, że w chwili, kiedy pociąg wiozący marszałka Fenga wjeżdżał na stację Kaifin, przyjęto go huraganowych ogniem z karabinów maszynowych. Z pociągu odpowiedziano również salwami. Btwa trwała około 3 godzin i została przerwana wskutek wybuchu, który nastąpił tuż przed pociągiem wskutek podminowanego toru. Wykoleiło się kilka wagonów. Marsz. Feng ocalał. Syn jego i dwóch adjutantów jest zabitych. Szczegółów brak.

Konsul Stanów Zjedn. w Szantungu zawiadomił Waszyngton, iż sytuacja wymaga zapewnienia ochrony przez amerykańskie statki wojenne.

Londyn, 22-2. Nadeszły przerażające wieści o głodzie w prowincji Szansi. W wielu miejscowościach mieszkańcy żywią się suszoną trawą. Głód ten wywołany jest przez nędzę, od czasu wojen domowych.

Zamordowanie podróżnego

W PRZEDZIALE WAGONU.

Wilno, 22.2 (PAT). W pociągu osobowym przybywającym z Warszawy do Wilna o godz. 6.40 rano **dokonano w czasie biegu pociągu morderstwa na osobie podróżnego, którego zwłoki mordercy wyrzucili z pociągu w pobliżu stacji** Martińkańcze na teremie województwa Białostockiego.

Na podstawie dotychczasowych prowizorycznych danych przeprowadzone śledztwo stwierdza, że **ofiarą zbrodni padł obywatel ziemski Tomasz Boguszewicz,** który jechał w przedziale 3-ej klasy wraz 2-ma pasażerami, którzy wysiedli na jednej z mniejszych stacyj.

Zbrodnię wykryto wówczas, gdy służba kolejowa wszedłszy do przedziału na jednej ze stacyj spostrzegła ślady krwi.

W przedziale znaleziono teczkę zamordowanego, w której znajdował się kontrakt kupna majątku Kuszlany. Majątek ten posiada 104 ha ziemi.

Jest rzeczą prawdopodobną, że Boguszewicz miał przy sobie większą ilość gotówki, co skłoniło bandytów do morderstwa.

Ku-Klux-Klan przed bankructwem.

„Ku-Klux-Klan"... Nietylko w Stanach Zjednoczonych A. P., ale również i w całej niemal Europie znana jest niewątpliwie wszędzie ta tajemnicza nazwa, pod którą kryła się jedna z najpotężniejszych, a i najbardziej znanych organizacyj amerykańskich. Od najdawniejszych bowiem czasów docierały wszędzie wiadomości o czynach i praktykach tego tajemnego związku, który, skupiwszy wokół siebie tysiące zwolenników, oraz posiadając członków wśród najbardziej wpływowych czynników amerykańskich, terroryzował ludność całych niemal Stanów Zjednoczonych, zdobywając się na niezwykle okrutne i wyrafinowane wystąpienia. Nikt też nie miał w Ameryce odwagi wystąpić przeciwko „Ku-Klux-Klanowi", nikt nie śmiał przeciwstawić się jego celom, na opornych spadały bowiem represje, wobec których nawet władze bezpieczeństwa były bezsilne.

Aż do lat przedwojennych był też „Ku-Klux-Klan" jednym z najbardziej głośnych związków amerykańskich. Dzięki silnym wpływom i sprężystej organizacji kierował „Ku-Klux - Klan" wszystkiemi niemal ważniejszemi wydarzeniami, wpływał na korzystny ich dla siebie wynik, oraz decydował o każdem prawie stanowisku. Wszelkie urzędy obsadzane musiały być za zgodą kierownictwa tej organizacji, a nawet wybory na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych odbywały się przy silnym jej wpływie. Biada bowiem temu, który naraził się na gniew „Ku-Klux-Klanu". W nocy opadały go postacie, owinięte w białe, długie płaszcze, oraz zasłonięte maskami, wyciągały go z łóżka i wśród licznych tortur wieszały na przydrożnem drzewie. Nierzadkie były też wypadki, że członkowie „Ku-Klux-Klanu" wpadali nawet do więzień i stamtąd wyciągali wroga, dokonywując na nim straszliwego samosądu. Potężni protektorzy zapewniali członkom „Ku-Klux-Klanu" bezkarność, grasowali oni zatem nieskrępowani, sięgając wszędzie zgrozę i uległość dla siebie.

W okresie przedwojennym główna działalność „Ku-Klux-Klanu" zwracała się przeciwko murzynom. Potężny ten związek walczył przeciwko równouprawnieniu rasy murzyńskiej, lynczował murzynów, którzy dopuszczali się wykroczeń przeciwko ludności „białej" i nie dopuszczał przedstawicieli czarnej rasy do żadnych urzędów. Rezultatem tej akcji jest też, że do dziś dnia murzyn uważany jest w Stanach Zjednoczonych A. P. za mniej wartościowego człowieka i żaden z „białych" nie przestaje z nim.

Po akcji murzyńskiej przyszła kolej na nie — Amerykanów. „Ku-Klux-Klan" zwalczał wszystkich i wszystko, co nie było pochodzenia anglo - amerykańskiego, a więc zwracał się przeciwko emigrantom przybywającym z państw europejskich, oraz występował przeciwko każdej, oprócz protestanckiej, religji. Stąd też powstała i ta dziwna sytuacja, że „Ku-Klux-Klan" zwalczał zarówno katolików, jak i żydów.

Aż do wybuchu wojny światowej prowadził „Ku-Klux-Klan" swą terrorystyczną działalność, wypełniając kroniki coraz śmielszymi i bardziej wyrafinowanymi napadami. Dopiero w okresie powojennym następować zaczęło osłabianie się działalności „Ku-Klux-Klanu". Ludność amerykańska zaczęła coraz bardziej niechętnie odnosić się do krwawych samosądów członków tej organizacji, skutkiem czego wpływy jej zaczęły maleć. Wówczas jednak kierownictwo chwyciło się nowego środka. Nazwę „Ku-Klux-Klan" postanowiono zmienić na nową, a to „Rycerzy wielkich lasów" i pod tym przemalowanym szyldem rozpoczął dawniejszy „Ku-Klux Klan" namiętną propagandę przeciwko dopuszczaniu nowych emigrantów europejskich na teren Stanów Zjednoczonych. Rzucono hasło, głoszące, że rasie anglo - amerykańskiej grozi upadek przez zalew innych narodowości i w ten sposób zaczęto werbować nowych zwolenników.

Gdy wreszcie niedawno odbywały się wybory na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, nowa, przemalowana organizacja „Ku-Klux-Klanu" chciała znowu wykazać swą siłę i ruszyła do silnej walki z kandydatem demokratów Smithem, a to na tej zasadzie, że Smith jest katolikiem, nie reprezentuje zatem stuprocentowej rasy anglo - amerykańskiej. Smith wprawdzie upadł, ale wraz z nim — jak się obecnie okazuje — upadł i „Ku-Klux-Klan". Oto bowiem zarząd organizacji wydał na akcję wyborczą przeszło 100 miljonów dolarów, przez co naruszył fundusze swych członków i „Ku-Klux-Klan" stanął przed bankructwem.

I zdaje się ten wypadek kończy istnienie „Ku-Klux-Klanu" w Stanach Zjednoczonych A. P. — Kierownictwo związku ma wprawdzie nadzieję, że zwycięski Hoover i jego zwolennicy w zamian za pomoc wyborczą poderpą znowu swych propagatorów, są to jednak nadzieje bardzo nieprawdopodobne. „Ku-Klux Klan" stracił bowiem już swe wpływy i hasła jego stały się w dzisiejszych warunkach niepopularne. Tak zatem organizacja, która w dotychczasowej historji Stanów Zjednoczonych, miała najsilniej zapisane karty, znika z życia i przestaje odgrywać dominującą dotąd role.

St. W.

Projekt budowlany dla miast.

Jak będzie podwyższone komorne?

Wczoraj podaliśmy krótką wzmiankę o uchwaleniu przez Radę ministrów projektu ustawy o państwowym funduszu budowlanym. Szczegóły tego projektu są następujące:

Celem ustawy jest popieranie budowy w miastach tanich mieszkań, przeznaczonych dla osób niezamożnych, a zwłaszcza czerpiących źródła utrzymania z pracy najemnej, bądź fizycznej, bądź też umysłowej.

Projekt przewiduje od 1 kwietnia 1929 r. podwyżkę ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów dla mieszkań dwupokojowych o 2 proc. co kwartał, dla mieszkań 3-pokojowych o 3 proc., dla 4-pokojowych o 4 proc., dla 5-pokojowych o 6 proc., dla 6 i 7-pokojowych o 8 proc. kwartalnie, a wreszcie dla lokali złożonych powyżej 7 pokojów oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych o 10 proc. co kwartał.

Dla mieszkań jednopokojowych, złożonych z pokoju z kuchnią podwyżka ma się rozpocząć dopiero po dojściu komornego dla tych mieszkań do 100 proc. podstawowego komornego i wynosić będzie dla nich półtora procent co kwartał.

Komorne podlegać będzie tym podwyżkom aż do dojścia dla mieszkania jednopokojowego do 130 proc. podstawowego komornego, dla 2-pokojowego do 140 proc., 3-pokojowego 160 proc., 4-pokojowego 180 proc, dla mieszkań ponad 4 pokoje oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych do 200 pr., podstawowego komornego.

Projekt wprowadza podatek na fundusz budowlany w wysokości 75 proc. wymienionych podwyżek komornego. Do uiszczenia tego podatku obowiązani będą właściciele nieruchomości.

Podwyżka komornego ponad podstawowe komorne, wynikająca z umów dobrowolnych przewidzianych w art. 3 ustawy o ochronie lokatorów podlega opodatkowaniu jedynie w tej części, która odpowiada wysokości podwyżki przewidzianej w omawianym projekcie.

Podwyżka komornego przewidziana przez ten projekt nie będzie podstawą dla wymiaru żadnych innych podatków.

Na właścicieli domów projekt nakłada obowiązek użycia 15 proc. podwyżki komornego na przeprowadzenie niezbędnych remontów. Za niewykonanie tego obowiązku przewidziane są kary.

Fundusze, które będą wpływały z powyższych źródeł, będą używane na finansowanie i popieranie akcji budowy tanich mieszkań.

Zwierzchnie kierownictwo i nadzór nad tą akcją sprawować będzie przewidziana w projekcie specjalna instytucja pod nazwą „Państwowy Fundusz Budowlany", która udzielać będzie pożyczek procentowych łącznie z amortyzacją na 4 proc. w stosunku rocznym. Z chwilą wejścia w życie nawej ustawy, ustawa o rozbudowie miast ulegnie odpowiednim zmianom i uzupełnieniom w celu dostosowania jej do zasad nowej ustawy.

Z opłat dodatkowych, które powyższy projekt przewiduje, projektuje się wybudowanie w ciągu 20 lat 500.000 izb.

Statystyka wyznaniowa

NA CAŁEJ KULI ZIEMSKIEJ.

Według ostatnich obliczeń, 684 miljony mieszkańców naszej ziemi należy do wyznań chrześcijańskich, a 1.134 miljony — do wyznań niechrześcijańskich.

Z pośród chrześcijan 330 miljonów wyznaje wiarę katolicką, 210 miljonów należy do wyznania protestanckiego, a 144 miljony do wschodnich wyznań chrześcijańskich.

Wśród niechrześcijan najliczniejsi są wyznawcy Konfucjusza (Chińczycy), bo liczba ich sięga 300 miljonów. Liczba mahometan wynosi 225 miljonów; brahmanistów (Hindusów) 217 miljonów; buddystów — 200 miljonów; pogan — 140 miljonów i wreszcie żydów — 15 miljonów.

W 70-tą rocznicę zgonu Z. Krasińskiego.

Z POEZJI WIESZCZA.

COKOLWIEK BĘDZIE...

Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Czy strach i popłoch zdejmie ziemię wszędzie,
Aż świat od osi zadrży po krawędzie,
Czy mądrość święta w pokoju zasiędzie
I pod nią ziemia ta odetchnie biedna,
A ona wszystko zgodzi i pojedna —
Cokolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
Jedno wiem tylko: sprawiedliwość będzie,
Jedno wiem tylko: Polska zmartwychstanie,
Jedno wiem tylko: na dziejów przestrzeni
Grób nasz nam w życia gmach się przemieni,
Jedno wiem tylko: krzykniemy serdecznie:
„Bądź Ty pochwalon, święty Boże, wiecznie!"

TAM, GDZIE SPOKÓJ...

Tam, gdzie spokój i grób pychy
A nad grobem złota, drżąca
Wśród szafiru twarz miesiąca,
I chrześcijański krzyż ten cichy,
Krzyż zwycięski — czemuż smętno,
I już na nim wieków piętno?
I gdy wokół fiołki rosną,
Maj powraca, gruz zieleni,
On — nie kwitnie z ruin wiosną?
Stoi czarno — sam w przestrzeni!

Lecz nadchodzi czasu fala,
Co mu stopy pocałuje
I jak płomień, co przepala,
Z więzów stopy te rozkuje!
Głos, na cyrku słyszan będzie!
I drżeć będą pjane z trwogi
Starożytnych ścian krawędzie!
W błyskawicach krzyż ten cały
Nagle wstanie jasnobiały!
Pan wierzącym, — a zlowrogi
Tym, co sercem w miłość skąpi;
Z marmurowych stopni zstąpi
I w anielskich gwiazd koronie
Wyjdzie z cyrku. — Idzie — płonie,
Idzie — dawnej torem drogi
Deptać w Rzymie Rzymu bogi!

I znów wzniesie się jęk bolu —
W Watykanie — w Kapitolu!
Lecz przebrzmi jęk
Na hymnu dźwięk!

DO KOBIETY.

Choć serca zniczsz skrawem ócz kryształem,
Lub je podeptasz czczej myśli suchością —
Nie będziesz jeszcze żywym Ideałem,
Nie będziesz jeszcze niewieścią pięknością.

Skromność bez wiedzy, lub bezwstydne lice
Równie się dzisiaj na mało przydały.
Nie być — lecz wyrość musisz na dziewicę
Przechodząc zwolna świat ten bólu cały.

A gdy z twych natchnień, i mąk i łez mnóstwa
Wybłyśnie wkońcu święty promień Bóstwa
I twarz ci zleje światłem wiecznotrwałem;

Gdy na twem bladem, marmurowem czole
W wieniec się mocy splotą życia bole:
Wtedyś pięknością, wtedyś Ideałem!

Dnia 23 lutego 1859 r. umarł w Paryżu w domu Nr. 22, przy ulicy Penthievre, Zygmunt Krasiński — jeden z trzech olbrzymów naszej literatury. Nieuleczalna choroba ścięła z nóg wielkiego twórcę. Genjalny poeta, który mając dwadzieścia lat napisał arcydzieło naszej literatury — „Nieboska Komedję", a potem „Irydjonem", „Przedświtem" i „Psalmami" kształtował charaktery szeregu pokoleń, nie mógł do ostatniej chwili przeboleć licznych tragedyj prywatnego swego życia.

Dochowały się przedśmiertne listy Krasińskiego. I jak wieszczy testament brzmią ostatnie słowa ostatniego listu do przyjaciela: „...Drogi mój, masz zdanie moje: in hoc signo vinces, reszta nie zda się na nic, kto z Bogiem, z tym Bóg! A że mogą być indywidualne przesądy, ciemnoty, bezrozumy, ani myślę przeczyć, lecz one przejdą, a duch zbawczy pozostanie i ocalenie wyrobi". Tak umierał wielki mistyk, całą duszą oddany chrystjanizmowi.

I Polsce! Bowiem już zupełnie osłabiony, wsparty na ramionach przyjaciół, przyszedł ten umierający człowiek do gabinetu Napoleona III, by prosić i tłomaczyć, iż odrodzenie Polski jest koniecznością dziejową.

Rodzina próbowała jeszcze zachować w nim uciekające życie. Niestety było już zapóźno. Wiadomość o śmierci ojca ostatecznie dobiła poetę.

Dziś od tej chwili mija lat siedemdziesiąt.

Blaga socjalistyczna w świetle cyfr

została jaskrawo wykazana na posiedzeniu Rady miejskiej w Sosnowcu.

Do najbardziej skomplikowanych zagadnień w gospodarce samorządowej należą sprawy budżetowe. Zagadnienia te **wymagają odpowiedniego przygotowania, studjów, stanowią bo wiem o całości rocznego planu gospodarki miejskiej.**

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu dobitnie wykazało, **że ani jeden z klubów radzieckich, za wyjątkiem Klubu porozumienia gospodarczego, nie ma przygotowania w tym kierunku.** I jeżeli z jednej strony satysfakcję sprawiało słuchanie rzeczowych i znakomicie opracowanych wywodów r. inż. Rudzkiego, świetnej argumentacji radnych Michla, Wolffa i d-ra Budzyńskiego, o tyle z przykrością trzeba stwierdzić, że ani w klubie BB., ani w PPS **nie było ani jednej osoby, którabyumiała i mogła ująć rzeczowo sprawy budżetowe.** Na paradoks wyglądać będzie to, co w tej chwili nadmieniamy, ale tak istotnie było, **że referent i przewodniczący komisji skarbowej dr. Rzadkiewicz nie znał dokładnie budżetu,** mając o niem pojęcie jedynie powierzchowne i o wielu rzeczach **dowiedział się ze zdziwieniem** od radnych z Klubu porozumienia gospodarczego.

Czy w takich warunkach praca Rady miejskiej może być poważna?

WOBEC FAKTU DOKONANEGO.

Magistrat przedstawił do zatwierdzenia Radzie miejskiej **budżet dodatkowy** powiększający budżet ogólny o kwotę 700 kilkadziesiąt tysięcy złotych do łącznej sumy 12.345.074 zł. **Budżet dodatkowy został już niemal w całości wykonany tak, że Rada miejska stanęła wobec faktu przekroczeń budżetowych, dokonanych w pewnych pozycjach przez Magistrat.** Piszemy: w „pewnych pozycjach", bowiem, jak z dyskusji wynikło, cały szereg pozycyj figurujących bądź na przychodzie, bądź też na rozchodzie w budżecie, **okazało się zwyczajną fikcją,** co dobitnie uwidocznili radni z Klubu porozumienia gospodarczego, stwierdzając, że budżetu w tej formie Rada miejska uchwalać nie może, bowiem nie będzie on wykonany, jak również ponieważ jest wyraźnie deficytowy.

APROBATA GOSPODARKI PPS. PRZEZ BB.

Wszystkie te argumenty, pomimo przeraźliwie jaskrawej wyrazistości, pomimo, że niewątpliwie trafiały do przekonania niejednego z członków klubu BB., jednak w głosowaniu nie zostały uwzględnione i klub BB. **dał całkowicie swój podpis pod dotychczasową gospodarkę PPS., zrzucając w ten sposób z PPS. ciężar odpowiedzialności za ubiegły rok budżetowy.**

Z dyskusji wynikała jeszcze jedna rzecz: oto socjaliści konstruując budżet, chwalili się, ile to czynią dla społeczeństwa w zakresie ochrony zdrowia, kultury i sztuki i popierania wychowania fizycznego. Tymczasem w budżecie dodatkowym skreślono 8000 zł. na przychodnie przeciwgruźlicze, skreślono 37.000 zł. jako subwencję dla „Kropli mleka", **wreszcie nie wstawiono zupełnie do budżetu pozycyj na subwencje dla Polskiego Czerwonego Krzyża, ochrony zabytków, przysposobienia wojskowego i t. d.** Natomiast wiemy, **że na popieranie imprez partyjnych pieniądze były.**

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu, chwilami b. wesołe, było w istocie swej tragicznym obrazem udziału w gospodarce miejskiej ludzi niemających ku temu żadnych kwalifikacyj, ludzi rządzących się uprzedzeniami osobistemi, a szczególniej bolesnym jest fakt, że przedstawiciele inteligencji, od których przecie można wymagać postępowania rozsądnego, **woleli pójść dla świętej zgody na pasku socjalistycznym, aniżeli oddać słuszność prawdzie.**

CHRONICZNE SPÓŹNIENIA.

Piąte plenarne posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się z godzinnem opóźnieniem, co skłoniło r. Budzyńskiego do zwrócenia uwagi prezydjum, aby zechciało ono więcej szanować czas radnych..

Początkowo przewodniczył wiceprezes p. Mazur, za chwilę jednak przybył dr. Pawełek, który natrafił akurat na komplikującą się sprawę i objął przewodnictwo.

Na wstępie przed przystąpieniem do porządku obrad trochę czasu zajęły wnioski radnych Libermana i Hamburgera w sprawie zwrócenia się do Rządu o zwolnienie z podatków mieszkań jedno i dwupokojowych oraz w sprawie wstrzymania eksmisji z takich mieszkań. Po wyjaśnieniu, że pierwsza sprawa leży w kompetencji Sejmu, a druga w kompetencji Sądów, przystąpiono do uchwalenia w drugim terminie zaciągnięcia pożyczki 290.000 zł. na spłatę starej w takiej sumie, zaciągniętej na kupno akcji Elektrowni okręgowej oraz uchwalono w trzeciem czytaniu statut o poborze podatków od zabaw, rozrywek i widowisk.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania budżetu dodatkowego. Referował przywodniczący komisji skarbowej dr. Rzadkiewicz, który w **dość chaotyczny sposób uzasadniał budżet dodatkowy,** nadmieniając, że ogólny budżet łącznie z dodatkowym, zamykając się kwotą 12 miljonów trzysta tysięcy zł., daje po stronie przychodów nadwyżkę około 8000 zł. i stawia wniosek o przyjęcie budżetu dodatkowego.

MUSZTARDA PO OBIEDZIE.

R. Wolff: Zaskoczony jestem wnioskiem referenta dr. Rzadkiewicza o przyjęcie budżetu dodatkowego przez Radę miejską, bowiem na komisji skarbowej, zażądaliśmy wyjaśnień od zarządu w sprawie niektórych **pozycyj jak np. 50.000 zł. na wybory,** w sprawie jezdni, chodników i t. d. Tych spraw komisja nie rozpatrzyła i wniosków żadnych stawiać nie mogła.

Rozpatrywanie budżetu dodatkowego jest musztardą po obiedzie. Budżet bowiem został już wykonany. W ten sposób Magistrat odebrał kompetencje Radzie miejskiej w zakresie uchwalania. Magistrat jest organem wykonawczym, a Rada miejska — uchwalającym. W tej sytuacji zebrani tu na galerji mogą mieć słuszny powód do powiedzenia: co za śmieszna Rada m., która przychodzi uchwalać to, co już dawno zostało wykonane.

Tłomaczenie, że nie było czasu uchwalić dodatkowego budżetu z powodu wyborów nie jest uzasadnionem, ponieważ Rada miejska w dniu 14-XI- 1928 zebrała się dla uchwalenia gratyfikacyj, podwyżek i t. d. Na przyszłość zastrzegamy się, aby wydatki czynione były na podstawie uchwał Rady miejskiej. Posiadamy materjał, z którego wynika, że do **budżetu nie wstawiono 1.600.000 zł. różnych pozycyj,** które gdzieś się zgubiły. W takich warunkach budżet nie może być uchwalony i powinien być zdjęty z porządku dziennego.

R. Rzadkiewicz oświadcza, że otrzymał wyjaśnienie od p. Sulikowskiego w sprawie niektórych pozycyj, o których była mowa na komisji skarbowej.

1600 TYSIĘCY... „OSZCZĘDNOŚCI".

R. Rudzki: Budżet zwyczajny jest dodatnim tylko pozornie. Budżet dodatkowy jest korektą normalnego. Budżet normalny powinien być wyrazem planu gospodarczego na określony czas i o tem wyraźnie mówią przepisy budżetowe. Budżet dodatkowy, jako korekta i uzupełnienie normalnego, powinien być logicznie z nim związany. Tymczasem co widzimy. Na str. 160 budżetu zasadniczego widzieliśmy szereg pozycyj na **budowę ulic.** Z tych pozycyj budżet dodatkowy skreśla koszta budowy **ulic Krakowskiej i Jasnej na sumę około 305.000 zł.** jako oszczędność z powodu niewykonania robót. O innych ulicach w budżecie dodatkowym niema mowy, z czego wynika, że zostaną one wykończone do 1-go kwietnia r. b., albo już zostały wykonane. Dotyczy to **ulicy Sławkowskiej (127 tys. zł.), Dolnej (31.000 zł.), Warszawskiej (121000 zł.), przebudowa placu przed dworcem (90.000 zł.), przebudowa Chemicznej (123000 zł.)** i t. d.

W budżecie tym dalej figurują pozycje **85.000 na odbudową** spodniej sali posiedzeń Rady m., tymczasem sala ta przecie do 1 kwietnia rb. nie będzie odbudowana,czyli do kasy **powinno wpłynąć 85.000 zł. oszczędności.** Ulica Sławkowska, Dolna, Warszawska, plac przed dworcem i t. d. nie zostały wykonane i wykonane do dn. 1-IV nie będą. Pieniądze na to nie zostały wydane; szkoły rzemieślniczej, na którą przewidziano 150.000 zł., nie wybudowano; dalej w budżecie normalnym znajduje się w par. 5 pozycja na plan regulacji miasta 100.000 zł. Wiem, że Magistrat obecnie myśli o planie regulacyjnym, ale choćby chciał, to do 31 marca r. b. nie wyda 100.000 zł. i to znowu trzeba przenieść na oszczędność.

Gdy uchwalono budżet miano przed sobą 365 dni czasu do wykonania, gdy dzisiaj pozostało raptem miesiąc trudno przypuścić, aby te zamierzone prace zostały wykonane, z czego wynika, że zaoszczędzono zgórą półtora miljona złotych. Wobec tego, że w budżecie normalnym nie wykonano robót na około 1.600.000 zł. które są oszczędnością, a nie są uwidocznione w budżecie dodatkowym, stawiam wniosek o odesłanie budżetu dodatkowego do komisji skarbowej dla poczynienia odpowiednich poprawek i gruntownego rozpatrzenia.

PARADOKSY BUDŻETOWE.

R. Michael: Zapytuję Magistrat, czy odpowiada za wykonanie budżetu w sumie 12345074 zł.?

Wiceprezydent Jarża: Nie odpowiada.

R. Michael: Nic nie rozumiem. Przecież przewodniczący komisji skarbowej dr. Rzadkiewicz oświadczył, że budżet zamyka się nadwyżką 8000 z.ł Czy Magistrat za to odpowiada?

Wiceprezydent Jarża: Nie odpowiada. (W klubie BB. konsternacja).

R. Michael: Czy zaległe raty, należne Ullenowi uwidocznione w budżecie w kwocie 1.600.000 zł. zostaną zapłacone do 1-IV- r. b.!

Wiceprezydent Jarża: Nie będą zapłacone.

R. Michael: Z tego wynika, że budżet wykonany będzie raptem w sumie 7 — 8 miljonów zł. W jaki sposób przeto komisja skarbowa może zalecać uchwalenie nam budżetu w wysokości 12 miljonów złotych? Żałuję, że niema p. prezydenta dr. Marczyńskiego, któryby złożył nam odpowiednie oświadczenie, że bierze odpowiedzialność za wykonanie budżetu. Jakżeż my możemy uchwalać budżet, co do którego przedstawiciel zarządu miasta mówi, **że jest nierealny,** a przewodniczący komisji tymczasem zaleca uchwalenie. Proponuję zdjęcie budżetu z porządku obrad i odesłania do komisji skarbowej.

PUNKT WIDZENIA REFERENTA.

R. Rzadkiewicz: Jako referent budżetowy wychodziłem z odmiennego założenia i inaczej zapatrywałem się na budżet, aniżeli zostało to tu oświetlone. Mając 1 miesiąc czasu do końca roku budżetowego, przyjąłem zasadę, że penetrowanie w pozycjach budżetu dodatkowego, który jest konieczny, **nie da nam żadnych korzyści.** Jeżeliby taka sprawa wynikła w połowie roku, to co innego, ale obecnie, gdy mamy tylko miesiąc czasu nie wydaje mi się, aby wynikła z tego jaka korzyść. Zarząd musiał wydać i miał na to pokrycie i uważam, **że niema podstawy, aby obecnie to rozpatrywać.** Wreszcie wrócenie budżetu do komisji — nie wiem, czy się zdąży, wymagałoby dużego nakładu pracy i wiele czasu.

R. Rudzki: — Za tydzień sam zrobię.

R. Rzadk.: — Robota robocie nierówna, panie inżynierze.

R. Wolff: To racja, to nie jest robota.

R. Rzadkiewicz: Uważam, że nie czas i miejsce na generalną dyskusję. Chodzi o załatwienie formalności w stosunku do miasta.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienie, w jakim procencie budżet zostanie wykonany, na to nie dam odpowiedzi. Budżet normalny przewiduje 2 miljony złotych pożyczek. Jeżeli pożyczki te nie wpłynęły, to powstała luka w dochodach, a jednocześnie luka w wydatkach.

O ŚWIĘTA NAIWNOŚCI!

Następnie zabrał głos r. Lebiecki który był o tyle charakterystyczny, że ilustrował, jak przeciętny „śmiertelnik, **naiwnemi oczywa spoglądając na budżet może sobie rozumować.** Otóż r. Lebiecki (PPS.) w dobrej wierze wyrozumował sobie, że jeżeli się skreśli w budżecie pozycje na budowę ulic, o czem mówił r. Rudzki, to uniemożliwi się rozpoczęcie tych robót.

WPROWADZANIE W BŁĄD.

R. Rudzki: R. Lebiecki nie orjentuje się w sytuacji. Sumy wyszczególnione w budżecie na budowę ulic **są fikcyjne, bo na nie niema pokrycia.** Pieniędzy na budowę tych ulic niema, bo nie wpłynęły z pożyczek, jak mówił r. Rzadkiewicz. I z tych fikcyjnych sum skreśla się dwie pozycje, jako rzekome oszczędności i wstawia po stronie przychodu do budżetu dodatkowego. Zapytuję dr. Rzadkiewicza, jaka logika nakazywała akurat wstawić do budżetu dodatkowego rzekome oszczędności z niewybrukowanych ul. Krakowskiej i Jasnej na sumę 300.000 zł., a nie ulic Dolnej, Sławkowskiej, Warszawskiej, również nie wybrukowanych na sumę 290.000 zł.? Dla mnie nie ulega wątpliwości, **że za tym budżetem głosować będzie mógł tylko albo człowiek zupełnie nieorjentujący się, albo chcący świadomie w błąd wprowadzić społeczeństwo.**

W dalszym ciągu przemawiał r. Michael, który stwierdził, że Rada miejska, uchwalając budżet dodatkowy, nie uchwala pozycji tylko dodatkowej około 800.000 zł., **ale całość budżetu w wysokości około 12 miljonów złotych.** Tymczasem w budżecie tym jest cały szereg fikcyjnych sum, zaś budżet **w istocie swej jest deficytowy.** Skoro Magistrat wydał już te sumy, które obecnie przedkłada do zatwierdzenia Radzie miejskiej, to obecnie już wszystko jedno, czy budżet zatwierdzony będzie teraz, czy za miesiąc, a za miesiąc będzie już wiadomo, **ile wynosi deficyt i jakie są przekroczenia.**

ABY NIE UTRUDNIAĆ.

R. Rzadkiewicz, zabierając następnie głos, przekonany już co do słuszności wywodów radnych Michla, Rudzkiego i Wolffa, uważa, że budżet dodatkowy należy zatwierdzić, **aby nie utrudniać zarządowi miasta (w czem? — przyp. Red.).** Jeżeli zarząd zgodzi się odesłać budżet dodatkowy do komisji, to on nie będzie się sprzeciwiał.

Wiceprezydent Jarża: Istotnym zarzutem jest zarzut w sprawie spóźnionego przedłożenia dodatkowego budżetu i przekroczeń w wydatkach. Opóźnienie przedłożenia budżetu do dodatkowego spowodowały wybory. Sprzeciwia się odesłaniu do komisji skarbowej.

R. Rudzki: Jeszcze raz wskazuję na fikcyjność całego szeregu pozycyj w budżecie, tak po stronie rozchodów, jak i dochodów.

OJ TE PORÓWNANIA...

R. Rzadkiewicz: Sprzeciwia się znowu odesłaniu do komisji skarbowej, uważając, że stanowisko klubu porozumienia gospodarczego podobne **jest do owego komisarza policji, który widząc, jak złodziej kradnie kurę, powiada: zaczekam, aż okradnie kasę i skarzą go na ciężkie więzienie.**

Argument ten dr. Rzadkiewicza wywołał wesołość wśród klubu porozumienia gospodarczego, a grymas niezadowolenia wśród innych radnych.

ODRZUCENIE WNIOSKÓW.

Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem r. Michla o przejście do porządku dziennego nad budżetem dodatkowym i wnioskiem r. Rudzkiego o odesłanie go do komisji. Za wnioskami głosował tylko klub porozumienia gospodarczego, przeciwko P. P. S., BB. i żydzi.

AKTYWNOŚĆ RADNYCH ŻYDOWSKICH.

Po dyskusji ogólnej przystąpiono przystąpiono do szczegółowej nad poszczególnemi działami.

W dyskusji szczegółowej aktywność zaznaczyli radni żydowscy: Liberman, Hamburger, Rotsztajn, Melodysta. Aktywność ta ujawniła się **w żądaniu zaprowadzenia książek i czasopism w języku żydowskim w bibljotece miejskiej, w żądaniu zatrudnienia odpowiedniej ilości robotników żydowskich, subwencjonowania towarzystw żydowskich, polewania wodą Modrzejowskiej i Targowej, dawania robót przedsiębiorcom żydowskim itd.**

LEKCJA NA RADZIE MIEJSKIEJ.

W dyskusji szczegółowej, która miejscami zamieniała się w lekcję poglądową nietylko samorządową, ale rachunków, skorzystał niewątpliwie dużo r. Pol. Młody ten radny, który jeszcze się wyrobi, chciał poprawić obliczenia r. Rudzkiego, dotyczące kalkulacji budowy szosy. **R. Rudzki z całą wyrozumiałością i możliwie przystępnie wyjaśnił r. Polowi, na czem polega procentowe obliczenie.**

ZDROWIE PUBLICZNE.

W dyskusji szczegółowej zabrał głos r. dr. Budzyński, protestując przeciwko skreśleniu pozycji w kwocie 8000 zł. na przychodnię przeciwgruźliczą i około 30 tys. zł. na „Kroplę mleka". R. Budzyński stwierdził, że jeżeli chodzi o zdrowie publiczne, to w tej chwili Magistrat b. mało robi.

—

Budżet dodatkowy, a zatem i ogólny w kwocie zgórą 12 miljonów zł. **przyjęty został głosami PPS., BB. i żydów.** Przeciwko głosował klub porozumienia gospodarczego.

W ten sposób **klub BB. wziął pełną odpowiedzialność za wykonanie budżetu w takiej formie, w jakiej został on przedstawiony, i za ewentualny deficyt, dając tem samem akceptację swoją socjalistom za ich dotychczasową gospodarkę.**

Zdaje się, że nie leżało to w intencjach członków tego klubu, natomiast ogromnie leżało w intencjach socjalistów. I ci ostatni swego dopięli, znaleźli wspólników do dzielenia się grzechami budżetowemi roku ubiegłego.

S. A.

Administracji państwowej

POTRZEBA DOBRYCH URZĘDNIKÓW.

Minister spraw wewn. wydał okólnik do wojewodów w sprawie zapewnienia sił fachowych dla urzędów administracji ogólnej. Minister zlecił wojewod. **stałą obserwację urzędników** w celu wyszukania ludzi zdolniejszych, choćby samouków, którzy mogą być w następstwie użyci bądź, jako urzędnicy fachowcy, bądź też nawet jako kandydaci na stanowiska kierownicze.

W odniesieniu do problematu zapewnienia dla administracji dopływu świeżych sił, zamierza Ministerstwo zwrócić szczególną uwagę na dopływ kandydatów na urzędników I kat., z pośród młodzieży **kończącej studja w wyższych uczelniach.** W tym celu Ministerstwo wzmocni kontakt z wyższemi uczelniami a także bezpośrednio ze związkami i organizacjami młodzieży studjującej, zmierzając do zachęcania wychowańców wyższych zakładów naukowych do poświęcenia się specjalnym studjom administracyjnym i karjerze w. administracji ogólnej.

Wobec widma powodzi

Będzin czyni odpowiednie przygotowania.

Wczoraj w Magistracie będzińskim odbyło się organizacyjne posiedzenie Komitetu do walki z ewentualną powodzią. Udział w posiedzeniu wzięli przedstawiciele starostwa, Magistratu, wojskowości, policji i straży ogniowych.

Po dyskusji wyłoniono 4 sekcje: techniczną, mieszkaniową, opieki nad powodzianami i ratunkową.

Pierwsza z tych sekcyj będzie miała za obowiązek ochronę dróg i mostów, usuwanie zatorów, reparacje mostów w razie ich uszkodzenia.

Sekcja mieszkaniowa przeprowadzi ewakuację domów, objętych, względnie zagrożonych powodzią, uprzedzi mieszkańców o nadchodzącej powodzi, nakaże usuwanie mebli, dobytku itp. Pozatem sekcja ta, mając już obecnie odpowiednie lokale, zajmie się zorganizowaniem noclegów dla powodzian.

Sekcja opieki ma do dyspozycji kuchnie polowe garnizonu będzińskiego i żywność, ofiarowaną przez Magistrat. Sekcja ta prócz karmienia biednych, dotkniętych powodzią, będzie udzielała potrzebującym odzieży, opału i światła.

Sekcja ratunkowa, w której skład wchodzą straże ogniowe i lekarze, będzie spieszyła z pomocą mieszkańcom w razie niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu.

DZIKI NAJAZD

na cudze mieszkanie.

W domu przy ul. Szopena 54 w Dąbrowie zajmuje skromne mieszkanie robotnik Tylec wraz z żoną i 3-letnią córeczką. Gdy Tylec był na kopalni przy pracy, a żona z dzieckiem bawiła w domu, do mieszkania zaczął się dobijać współwłaściciel domu L. Radecki.

Gdy Tylcowa nie chciała go wpuścić, Radecki podszedł do okna i kilofem górniczym wyłamał je wraz z ramą, poczem wtargnął do mieszkania wraz ze swą żoną Balbiną i dwoma dorosłymi synami, Zbigniewem i Bronisławem.

Otworzywszy naoścież drzwi, cała rodzina Radeckich zaczęła wyrzucać z mieszkania wszystkie rzeczy na ulicę, wkońcu zaś usunęła również Tylcową z dzieckiem.

Przyzwana na pomoc policja wprowadziła zpowrotem Tylcową do mieszkania, rodzina zaś Radeckich zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej za wtargnięcie do cudzego mieszkania.

Jak ustalono, większość wyrzuconych z mieszkania rzeczy została poważnie uszkodzona lub zniszczona, przyczem niektóre przedmioty zaginęły. Tylec oblicza swe straty na 1000 zł., a wartość przedmiotów, które poginęły, na 600 zł.

Ustalono także, że dom jest własnością Radeckiego, zamieszkałego na Warpiu, oraz Ziernickiego, mieszkańca Zawiercia, Tylec zaś wynajął w nim mieszkanie od Ziernickiego, któremu też płacił komorne.

Powodem dzikiego najazdu na mieszkanie Tylca było podobno niezadowolenie Radeckiego, że nie on pobierał od niego komorne.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

23 Sobota	Dziś Piotra Damjana B. Jutro Macieja Apost. Wsch. słońca 7 m. 36 Zach. „ 16 m. 2

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" Wołga, Wołga...
Kino „Sfinks" — „Jad miłości".
Kino „Wawel". „Watykan".
Kino „Momus" — „Huragan" — w roli głównej Zbyszko Sawan.
Kino „Pogoń" — „Dziewczęta z baletu" — na tle romansu pt. „Najpiękniejsze nóżki Wiednia".
Kino „Corso". „Człowiek Śmiechu".
Kino „Uciecha" — „Carewicz".

—

× **PRZED IMIENINAMI M. PIŁSUDSKIEGO.** W związku z nadchodzącemi imieninami m. Józefa Piłsudskiego będzie zorganizowany w Będzinie powiatowy Komitet imienin marszałka. Komitet ten powstanie po zorganizowaniu się Komitetów lokalnych.

× **PREZYDENT DĄBROWY** dr. Madeyski bawi w Warszawie, celem załatwienia różnych spraw z zakresu gospodarki miejskiej.

× **TELEGRAFICZNE ODWOŁANIA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że odwołania od decyzji władz administracyjnych mogą być dokonywane również w drodze telegraficznej. Odwołania przy pomocy depeszy muszą zawierać wyczerpujące motywy prawne. Termin takich odwołań jest liczony od czasu nadania depeszy.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota 23 bm. — „Pomsta Jontkowa" — popoł. 3.30.
Sobota 23 bm. — „Jej tancerz — godz. 7.30.
Wtorek 26 bm. — „Noc w Wenecji" — 7.30.
Środa 27 bm. — „Tannhäuser".

—

× **DWA WYSTĘPY TEATRU POLSKIEGO Z KATOWIC W SOSNOWCU.** W niedzielę dnia 24 bm. odbędą się w Sosnowcu dwa przedstawienia teatru polskiego z Katowic, mianowicie o godz. 3.30 pop. odegraną będzie lekka komedja dancingowa **„Jej Tancerz"** wieczorem zaś o godz. 7.30 tryskająca humorem farsa **„Pani prezesowa".** Bilety na obydwa przedstawienia do nabycia w firmie W. Czechowski ul. 3 Maja.

× **ROZSZERZENIE KOMPETENCYJ SĘDZIÓW ŚLEDCZYCH.** Nowe przepisy proceduralne przewidują znaczne rozszerzenie kompetencyj sędziów śledczych umożliwiające im szybsze prowadzenie śledztw. Szereg decyzyj zależnych dotąd od Sądów okręgowych przekazanych będzie sędziom śledczym t. np. sędzia śledczy będzie miał prawo samodzielnego uznania niepoczytalności oskarżonych.

× **NA POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ** Sejmik będziński wysyła między innymi mapę powiatu. Mapa ta, wykonana w sejmikowym wydziale drogowo - budowlanym przedstawia się bardzo interesująco, na mapie bowiem uwidocznione są miniatury wszystkich objektów sejmikowych na terenie powiatu. Mapa ta wykonana bardzo pracowicie przesłana będzie również na wystawę regjonalną w Kielcach

O przedłużenie zasiłków

DLA BEZROBOTNYCH.

W dniu 23 b. m. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie zarządu Funduszu bezrobocia, na którem rozważana będzie sprawa przedłużenia okresów zasiłkowych ustawowych z 13 do 17 tygodni dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie miast: Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia i Czeladzi, oraz gmin wiejskich przemysłowych pow. Będzińskiego: Bobrowniki, Łagisza, Grodźcu, Olkusko - Siewierskiej i Zagórzu. W razie uzyskania przedłużenia, zasiłki te przysługiwałyby również i bezrobotnym sezonowym pracownikom fizycznym.

—

× **WYKŁADY W ZWIĄZKU STRZELECKIM.** W lokalu Związku strzeleckiego w Sosnowcu przy ul. Nowej odbywać się będą, poczynając od dnia 23 bm. w każdą sobotę o godz. 19 wykłady z nauki o Polsce współczesnej, prowadzone przez p. Br. Góreckiego oraz wykłady z dziedziny przyrodniczej — przez p. T. Augustyńskiego. Wstęp bezpłatny. Na wykłady zarząd Związku zaprasza członków i sympatyków.

× **WŁADZE ZWIĄZKU LEKARSKIEGO.** Na ostatniem walnem zebraniu Związku lekarskiego obwodu Zagłębia Dąbrowskiego dokonano wyboru nowych władz w sposób następujący:

Dr. B. Budzyński prezes, Dr. Gociewski wiceprezes, Dr. Starzyński sekretarz, Dr. Czarski skarbnik, Dr. Kl. Lipski, Dr. Marczyński, Dr. Zamieński, członkowie zarządu. Jako zastępców wybrano pp.: Dr. Rejsa, Dr. Dunaja, Dr. Peltyna, Dr. Sztukę, Dr. Włyńskiego, Dr. Ziembińskiego i Dr. Wołkowicza.

Do komisji rewizyjnej weszli: Dr. Zahorski, Dr. Grodziński, Dr. Faliński.

Delegaci do okręgu: Dr. Suchodolski, Dr. Zamieński, Dr. Bartkiewicz, Dr. Kl. Lipski, Dr. Kotarski.

Komisja doradcza: Dr. Suchodolski, Dr. Zamieński, Dr. Osiński, Dr. Kotarski, Dr. Gosiewski, Dr. Kl. Lipski, Dr. Peltyn.

Komisja szacunkowa: Dr. Wołkowicz, Dr. Czarski, Dr. Włyński.

Niedawno odbyły się również wybory do Zarządu Izby lekarskiej w Krakowie. Między innemi do Zarządu weszli Dr. Suchodolski z Sosnowca i Dr. Wrześniowski z Częstochowy. Jako zastępca wszedł, Dr. B. Budzyński z Sosnowca. Na członka Sądu Izby lekarskiej został wybrany między innemi Dr. B. Budzyński.

× **ZMNIEJSZENIE OBOWIĄZKÓW POLICJI.** Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego Rady ministrów do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwolnieniu policji państwowej od pełnienia zadań, niewchodzących w zakres jej obowiązków i o przekazanie tych co do utworzenia różnego rodzaju straży (np.. straży konwojowej), pragnąc, aby czynności, spełniane dotąd przez policję ze szkodą dla jej właściwych zadań, były jaknajrychlej jej odjęte.

Program radjowy

na sobotę dnia 23 lutego 1929 roku.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikatu lotniczo-meteorologicznego z Warszawy.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Transmisja komunikatu rolniczego i meteorologicznego z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Naukę czytaniu nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej) — wygł. prof. Feliks Sachse.
17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci.
17.55 — Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży i dzieci.
18.50 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.
19.10 — Odczyt p. t. „Czar zimy" — wygł. p. Kazimierz Rutkowski, art.-malarz.
19.56 — Sygnał czasu.
20.00 — Odczyt p. t. „Jak grać, aby wygrać" wygł. dr. Witold Czechowicz. generalny dyrektor Loterji Państwowej.
20.30 — Transmisja z Warszawy. „Najpiękniejsza z kobiet" — operetka w 3-ch aktach Waltera Bromme.
22.00 — Transmisja komunikatu lotniczo-meteorologicznego i PAT z Warszawy.
22.30 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra pod kierownictwem p. E. Landowskiego.

Czarna rozpacz

ZAPROWADZIŁA JĄ NA UL. CZARNĄ

18-letnia mieszkanka Sosnowca (Północna 14) Wiktorja Adydan ma narzeczonego. Czasy narzeczeństwa są dla młodych najprzyjemniejsze i chociaż często między narzeczonemi dochodzi do nieporozumień, kończy się one zazwyczaj czułemi przeprosinami.

Inaczej postąpiła panna Wikcia po nieporozumieniu ze swym wybranym. Oto w umyśle jej powstał zamiar popełnienia samobójstwa. Pogrążona w czarnej rozpaczy, zaopatrzywszy się w esencję octową udała się późnym wieczorem około godziny 11.30 w ub czwartek na ulicę Czarną i tam wypiła truciznę.

Jęki młodocianej desperatki usłyszeli zapóźnieni przechodnie, którzy zaopiekowali się Adydanówną, zawiadomili o wypadku policję, poczem przewieziono ją do szpitala na kurację.

Stan niedoszłej samobójczyni nie budzi obaw i prawdopodobnie Adydanówna w krótkim czasie opuści szpital.

× **POLSKI KONSULAT GEN. W BERLINIE** podaje do wiadomości, iż podania, skierowane swego czasu przez sezonowych robotników rolnych, przebywających na pracy w Niemczech, do konsulatu generalnego o zwrot składek inwalidzkich, są jeszcze przedmiotem załatwienia przez urząd tutejszy. Konsulat generalny nie widzi możności odpowiadania na liczne zapytania w sprawie stanu rzeczy i tą drogą pragnie zainteresowanych poinformować, że skoro tylko instytucje ubezpieczeniowe przystąpią do wypłaty tych składek, konsulat generalny niezwłocznie wysyłać je będzie przekazem pocztowym za pośrednictwem P. K. O. do zainteresowanych. Wszelkie zatem zapytania i ponaglenia są bezcelowe i pozostaną bez odpowiedzi.

× **RADA SZKOLNA W SOSNOWCU.** Onegdaj w Magistracie sosnowieckim odbyło się ostatnie posiedzenie starej Rady szkolnej na którem między innemi zatwierdzono na kierownika szkoły nr. 3 p. Pola, a na kierownika szkoły nr 16 p. Gębickiego (młodszego). Poza tem poczyniono pewne poprawki w preliminarzu budżetowym na rok 1929-30. W związku z ostatnim posiedzeniem dłuższe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady ławnik Dobrowolski dziękując członkom Rady za współpracę.

× **UDOGODNIENIE PRZY SPŁACANIU ZALEGŁYCH PODATKÓW.** Magistrat dąbrowski ogłosił iż wszyscy zalegający płatnicy podatków miejskich, którzy do dnia 16 marca r. b. wpłacą zaległe podatki zostaną zwolnieni od kar i odsetek. Niewątpliwie z udogodnienia tego skarzystają płatnicy, który i tych czy innych podatków nie uiścili dotych czas należności.

× **POSIEDZENIE RADY P. O. K.** W niedzielę 24 b. m. o godz. 11 przed połud. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie Rady polskich organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku dziennym znajdują się ważne sprawy organizacyjne.

× **Z ŻYCIA SOKOŁA.** W dniu 2 marca odbędzie się walne doroczne zebranie członków Tow. gimn. „Sokół“, gniazda Sosnowiec III (Huta „Milowice“), w sali ochronki przy ul. Piłsudskiego Nr. 73 z następującym porządkiem obrad: zagajenie zebrania, wybór prezydjum, odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1928 oraz zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie komisji rewizyjnej i sądu honorowego, uchwalenie budżetu, wybór członków zarządu, wybór komisji rewizyjnej i sądu honorowego, wolne wnioski. Powyższe zebranie odbędzie się o godz. 16 w pierwszym terminie, o godz. 17 w tymże dniu w II terminie, bez względu na ilość przybyłych.

× **ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW W CZELADZI.** prosi nas o zaznaczenie, że zarząd Związku — wbrew informacjom ulotek i „Expresu Zagłębia“ — nie przyłączył się do listy Bloku bezpartyjnego, lecz do Zjednoczenia mieszczańsko - robotniczego, na którego liście umieścił swych kandydatów. Na liście Bloku bezpartyjnego z pośród drobnego kupiectwa w Czeladzi znalazł się tylko p. Domański, który Związku nie reprezentuje.

Sprawa ogródka-przedszkola w Dąbrowie

została definitywnie załatwiona.

Jedną z obietnic, któremi tak hojnie szafowali socjalistyczni gospodarze Dąbrowy, była sprawa założenia parku miejskiego. Widocznie była to dobra przynęta dla bezkrytycznych mas, gdyż przy każdej sposobności rzekomi opiekunowie ludu powtarzali tę obietnicę. Ostatecznie rządy ich skończyły się a sprawa parku miejskiego została w sferze nieziszczalnych projektów, jak zresztą i tyle innych spraw.

Tymczasem grono ludzi dobrej woli wysunęło sprawę założenia w Dąbrowie ogórka - przedszkola dla dzieci. Bez szumnych frazesów i obietnic wzięto się do pracy i w krótkim czasie tak doniosła sprawa zaczęła wkraczać na tory realne.

O staraniach i pracy komitetu, który zawiązał się w tej sprawie pisaliśmy już kilkakrotnie. Obecnie spieszymy padzielić się z mieszkańcami Dąbrowy miłą wiadomością, iż tak szlachetny projekt jeszcze w tym roku przyjmie kształty realne. Ogródek - przedszkole postanowiono założyć **na terenie dawnej stacji dęblińskiej** i w związku z tem należało poczynić odpowiednie **starania o uzyskanie potrzebnego terenu od władz kolejowych.**

Podczas niedawnego pobytu w Zagłębiu prezesa warszawskiej dyrekcji inż. Bienieckiego przedstawiono mu tę sprawę z prośbą o poparcie. P. prezes odniósł się do projektu jaknajżyczliwiej i przyrzekł swą pomoc przy uzyskaniu potrzebnego terenu.

W tych dniach z ramienia komitetu, ogródka - przedszkola **bawiła w Warszawie delegacja** w osobach inż. Pawelca i p. Kaweckiego, celem poczynienia w warszawskiej dyrekcji kolejowej zabiegów. Dzięki niezwykle życzliwemu stanowisku wspomnianego prezesa dyrekcji inż. Bienieckiego oraz dyrektora wydziału drogowego inż. Kaczorowskiego, który przyjął protektorat nad realizacją zamierzenia, **sprawa zdobycia potrzebnego terenu została prawie definitywnie załatwiona.** Obecnie chodzi tylko o przygotowanie i **przeprowadzenie szeregu formalności prawnych,** koniecznych do zawarcia umowy na dzierżawę wspomnianego placu.

W ub. czwartek odbyło się w tej sprawie posiedzenie komitetu, na którem delegaci, wysłani do Warszawy, zdali relację ze swych czynności, poczem wybrano komitet wykonawczy w osobach pp.: inż. Pawelca, wiceprezydenta Kuźniaka, inż. Paszkowskiego, p. Wachelki, p. Domagały, inż. Berbeckiego i prof. Ornatkiewicza, który **zajmie się ostatecznem przeprowadzeniem wymaganych formalności.**

Na pełnomocników do zawarcia umowy z dyrekcją na dzierżawę terenu wybrano pp.: wiceprezydenta Kuźniaka i inż. Pawelca. Wszystkie te przygotowania potrwają przypuszczalnie około miesiąca czasu, poczem **komitet przystąpi już do realizacji zamierzenia.**

Proces inż. Wł. Sujkowskiego

nie może doczekać się zakończenia.

Od szeregu lat ciągnąca się w sosnowieckim Sądzie okręgowym sprawa z oskarżenia 64-letniego inżyniera **Władysława Ludomira Sujkowskiego z Warszawy,** która wzbudziła nielada sensację w zainteresowanych kołach, była onegdaj ponownie przedmiotem rozpatrywania przez Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu.

Sędziwy inżynier Sujkowski oskarżony jest o przywłaszczenie sobie olbrzymiej wartości majątku ruchomego kopalni rudy żelaznej „Anna“ i „Irena“, leżących w obrębie nadania górniczego „Triumwirat“ w powiecie Olkuskim. Majątek ten, stanowiący mienie osławionego za czasów okupacji niemieckiej kapitana Falkenhahna, oddany został przez rząd inż. Sujkowskiemu w 1921 roku w depozyt pod jego majątkową odpowiedzialnością. Z niewiadomych dotychczas bliżej przyczyn, inż. Sujkowski sprzedał powierzony mu depozyt tow. akc. „Polska ruda żelazna“ w Sławkowie, wchodząc w kolizję z prawem.

Zrozumiałem jest, że zakończenie tej głośnej i bardzo ciekawej sprawy budzi powszechne zainteresowanie, narazie jednak sprawa ta stanęła znowu na martwym punkcie, gdyż Sąd sprawę odroczył wobec niestawienia się oskarżonego Sujkowskiego i powołanych z obszaru całego państwa szeregu świadków, którzy z powodu wyjątkowo utrudnionej w ostatnich czasach komunikacji nie zjawili się na rozprawę.

Dwaj złodzieje

W RĘKACH POLICJI.

W ub. sobotę do I komisarjatu P. P. w Sosnowcu przybył zadyszany Dawid Zylberman, właściciel sklepu przy ulicy Targowej 13 i zameldował, że z przed drzwi sklepu nieznani sprawcy skradli mu około godziny 2 popoł. skrzynię tutek do papierosów, wartości 150 zł. Po przyjęciu zameldowania policja przeprowadziła natychmiast dochodzenie, które ustaliło, że sprawcami kradzieży byli: zawodowy złodziej Jan Kolasa, bez stałego miejsca zamieszkania, który odsiedziawszy półtora roku w więzieniu za kradzieże, przybył do Sosnowca z Warszawy na gościnne występy i 16-letni Edmund Nowakowski adept sztuki złodziejskiej, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 12.

Obu złodziei zatrzymano w chwili, gdy usiłowali sprzedać skradzione tutki w jednym ze sklepów w Sosnowcu. Skradziony towar zwrócono Zylbermanowi, złodziei zaś przekazano władzom sądowym.

× **AKTUALNE ODCZYTY.** Mieszkańcy Sosnowca będą mieli rzadką okazję usłyszenia wysoce interesujących odczytów. Oto w najbliższych dniach przyjeżdża w celu wygłoszenia 4 odczytów Włodzimierz Lesnobrodzki, ksiądz obrządku wschodniego, katolickiego, były generał kawalerji armji carskiej. Odczyty ks. Lesnobrodzkiego, gorąco polecane przez Episkopat polski, cieszyły się w większych miastach Polski tak wielkiem powodzeniem, że setki osób zmuszonych było odejść od kas z powodu brauk biletów, pomimo że odczyty te były powtarzane kilkakrotnie w każdem mieście.

× **KONCERT MŁODZIEŻY.** Dziś 23 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali teatru miejskiego odbędzie się koncert młodzieży państw. seminarjum naucz. męsk. i państwowej średniej szkoły zawod. żeńskiej w Sosnowcu. W koncercie o nader obfitym programie weźmie udział orkiestra seminarjum męskiego, chór mieszany utworzony z połączonych chórów obu szkół (140 osób), oraz soliści. Orkiestra i chóry pod batutą prof. J. Czubatego.

× **ECHO „MIGAWEK“.** W Magistracie sosnowieckim zastanawiano się już nad wybudowaniem w Sosnowcu ustępu miejskiego dla szerokiej publiczności. Jest to doraźny rezultat projektu kolegi Czarnego w „Migawce“ p. t. „Paląca kwestja“. Magistrat projektuje zbudowanie szaletu wprost dworca tam, gdzie obecnie stoi pawilon z kwiatami.

× **KRADZIEŻ SKÓR I OBUWIA.** W nocy z 20 na 21 bm. z wagonów kolejowych na stacji Sosnowiec, dokonano znacznej kradzieży skór i obuwia. Policja jest już na tropie złodziei i w najbliższym czasie zostaną oni prawdopodobnie ujęci.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

E. Pliszka: Sprawa ta jest b. skomplikowana i bez dokładnego poznania jej nic konkretnego nie można Panu poradzić.

Z SALI SĄDOWEJ.

SKAZANIE ZBOCZEŃCA.

Głośnem echem odbiła się w powiecie Olkuskim wieść o dokonaniu ohydnego **gwałtu na 42-letniej kobiecie** we wsi Zimnodole, Marjannie Mączce, przez 20-letniego zboczeńca Stefana Mączkę. Onegdaj ciekawa ta sprawa stanęła na forum sądowem w Olkuszu na sesji wyjazdowej Sądu okręgowego. Szczegóły rozprawy tem ciekawsze, iż mimo przewidywanej surowej kary kilkuletniego więzienia, sprawca skazany został tylko **na 3 miesiące więzienia,** — pozostaną tajemnicą, sprawę bowiem przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych.

POSTERUNKOWY PRZED SĄDEM.

Jak kapryśnym i zmiennym jest los, odczuł to boleśnie 28-letni posterunkowy Karol Sołtysiak z posterunku P. P. w Żarnowcu. Otrzymał on polecenie dozorowania niebezpiecznego aresztanta Józefa Dłużnika, który w najbliższych dniach miał zająć miejsce na ławie oskarżonych, za popełnione kradzieże i rzucenie się na funkcjonarjusza policji z bronią w ręku. Atoli Sołtysiak na tyle lekceważył sobie tak odpowiedzialny obowiązek, że sprytny opryszek wyskoczył z pierwszego piętra gdzie był przetrzymywanym i zbiegł, unikając wymiaru sprawiedliwości, jego miejsce zaś na ławie oskarżonych zajął posterunkowy Sołtysiak pod zarzutem niedbalstwa służbowego. Sąd okręgowy skazał go na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Kronika Zawiercia.

× **KOMITET OBCHODU IMIENIN M. PIŁSUDSKIEGO** postanowił wydać jednodniówkę popularną dla najszerszych mas. Jednodniówka poświęconą będzie życiu i pracy m. Piłsudskiego nad odbudową Polski.

× **12 PUNKTÓW** porządku dziennego będzie do rozpatrzenia na środowem posiedzeniu, które się odbędzie po dwumiesięcznem milczeniu zawierciańskiej Rady miejskiej.

× **FATALNY DZIEŃ DLA SZYB.** Zdarza się tak, że jednego dnia pięciu naraz ludzi łamie nogi, choć wciągu całego roku nikt nogi nie złamał. Innego dnia złodzieje kradną tylko kury, choć wciągu ubiegłego tygodnia woleli gotówkę. Tak się to już dziwnie składa. Wczorajszy dzień w Zawierciu był dniem wybijania szyb: Janowi Kacperkowi (Blanowska 86) jacyś nieznani sprawcy wybili 12 szyb i Marji Gruszce (Zgoda 11) nietrzeźwy Karol Gryc wybił szyb kilka. Kasperek i Gruszka mają stratę i przeciąg, a Gryc sprawę sądową.

Kronika Olkusza.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Dzisiaj w sobotę (7 i pół wiecz.) odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej m. Olkusza z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu poprzedniego zebrania, 2) sprawa kupna placu obok targów miejskich, 3) powzięcie uchwały o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki na rozbudowę wodociągów miejskich, 4) wybór komisji do przydziału parcel z terenów za szkołą nr 1, oraz sprawa dalszej parceli, 5) sprawa sprzedaży dyr. Poczt i Telegr. placu przy ul. 3 Maja obok boiska gimn. żeńskiego, pod budowę gmachu pocztowego i 6) wolne wnioski.

OFIARY

złożone w Adm. „Kurjera Zachodniego“.

Dla żołnierza - tułacza: Bezimiennie zł. 5, R. zł. 5.

Dwadzieścia (20) zł. na „Kroplę Mleka“ w Sosnowcu wpłacili za pośrednictwem Notarjusza Antoniego Szczepkowskiego w Sosnowcu: 1) Jan Nawrocki z Sosnowca i 2) Bolesław Michałowski z Czeladzi.

KTO PŁACI DŁUGI — BOGACI SIĘ.

— Znam doskonały sposób bogacenia się, chcesz wiedzieć?

— Jaki mianowicie?

— Zwróć mi te sto złotych, które jesteś winien od kwietnia.

ZGUBIŁ.

— Zgubiłem coś, lecz nie mogę przypomnieć sobie...

— Może pamięć?

Bezmyślne szykany celne

WOBEC PRZESYŁEK WYSYŁANYCH Z POLSKI DO ROSJI.

Rosyjskie warszawskie pisma „Za swobodu" donosi, iż redakcję pisma odwiedził pewien mieszkaniec stolicy, z pochodzenia Polak, który prosił redakcję o zwrócenie uwagi zainteresowanych osób na sytuację, którą wytwarzają niepomierne cła sowieckie od przesyłek pocztowych, wysyłanych z Polski do Rosji. Wspomniana osoba wysłała pod adresem swych znajomych w Z. S. S. R. dwie przesyłki, które zawierały odzież używaną. Zawartość przesyłek posiadała wyraźne cechy zużycia. Pierwsza przesyłka zawierała jesionkę i stare buciki, druga — znoszoną suknię damską i kilka par cerowanych damskich pończoch.

Przed kilku dniami otrzymała osoba ta listy od swych znajomych z Rosji. Dziękując za wysłanie przesyłek, znajomi ci oświadczają, iż nie mogą skorzystać z nich, gdyż władze sowieckie zażądały od adresatów opłaty cła w wysokości 174 rubli od pierwszej przesyłki i 58 rubli od drugiej przesyłki. Poczta sowiecka, wobec nieodebrania przesyłek, wysłała je z powrotem do Warszawy Pismo podkreśla, iż tego rodzaju przypadki mają charakter stałego zjawiska.

W pogoni za złodziejem

PO DACHACH POCIĄGU POSPIESZNEGO.

Wywiadowca policji śledczej ze Lwowa, Walkiewicz, jadąc pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Warszawy zauważył tuż przed Warszawą złodzieja, który skradł futro na korytarzu. Złodziej ujrzawszy wywiadowcę, porzucił futro i **wybiegł na dach wagonu.** Wywiadowca rzucił się w pościg za nim. W pewnej chwili nadszedł moment niezwykle niebezpieczny, gdyż pociąg wjechał pod wiadukt i pozostawanie na dachu groziło zgnieceniem. Złodziej tuż przed wiaduktem chwycił się za przęsła mostu **i zawisł w powietrzu, zaś wywiadowca zeskoczył w zaspę śnieżną.** Pociąg pojechał dalej, a pasażerowie do tego stopnia potracili głowy, że żaden z nich nie wpadł na pomysł wstrzymania pociągu, hamulcem alarmowym.

Wywiadowca Walkiewicz po zeskoczeniu z wagonu zauważył, że wiaduktem przechodzi patrol policyjny. Przy jego pomocy udało się schwycić opryszka. Okazał się nim znany Walkiewiczowi poszukiwany przez policję lwowską opryszek Leopold Dukat. Odstawiono go do Lwowa

„Niech żyją kobietki"

KRZYKNĄŁ CYNICZNY SKAZANIEC.

W czwartek wieczór w Sądzie okr. w Łodzi skończyła się rozprawa przeciwko 19-letniemu Stanisł. Łaniusze, mordercy śp. małżonków Tyszerów i ich służącej Borowskiej. Łaniucha z zupełnym spokojem przyznał się do winy. Ponieważ zrzekł sę obrońcy sam wygłosił mowę, a w ostatniem słowie wyjaśnił, że nie zamierzał zamordować Tyszerów i Borowskiej, ale tylko Tyszerową, a to z zemsty za to, że wskutek niej utracił posadę. Tyszer jednak w krytycznym momencie nadszedł do sklepu i dlatego go zamordował. Borowską zamordował w celu pozbycia się jedynego świadka. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Łaniuchę na **potrójną karę śmierci przez powieszenie.** Łaniucha przyjąc wyrok spokojnie, uśmiechnął się i zawołał: **„Niech żyją kobietki".** Skazany zapowiedział złożenie apelacji.

Dwa razy więcej zabitych,

NIŻ W CZASIE WOJNY ŚWIATOWEJ.

Straty Stanów Zjednoczonych w czasie wojny światowej wynosiły 77.118 zabitych, zaś od r. 1919 do 1927 ofiarą wypadków samochodowych padło 137.017 osób, ponosząc śmierć. Liczba inwalidów wojny światowej wynosi w Stanach Zjednoczonych 221.059 osób, wskutek zaś wypadków samochodowych kalectwa cięższe lub lżejsze odniosło... 3.500.000 osób. Oto hekatomby jakie składa ludność Stanów Zjednoczonych podczas pokoju.

Przez olbrzymie zaspy śnieżne

do odciętych od świata miast Podola.

Przez cały tydzień trwało oczyszczanie linij kolejowych we Wsch. Małopolsce z pod zasp śnieżnych. Obecnie **akcję już zakończono,** a kierownik jej dyr. Ciechanowiecki wrócił do Warszawy.

Odkopanie linij kolejowych przedstawiało olbrzymie trudności, a zmagania tysiącznych **kadr robotniczych i oddziałów wojska ze zwałami śniegu były poprostu bohaterskie.**

Na linji między Krasnem i Tarnopolem **zaspy śnieżne dochodziły do 7-metrowej wysokości, tak, iż nawet słupy telegraficzne były zakryte śniegiem.** Celem zorjentowania się, w którem miejscu biegnie tor kolejowy **musiano przekopywać całe tunele i głębokie studnie w śniegu.**

Pociąg ekspedycyjny, oszyszczający zasypane linje zaopatrzono w dwa parowozy i dwa pługi odśnieżne oraz w wagony z narzędziami i robotnikami, przebijał się przez zaspy śnieżne przy pomocy tysięcy robotników pracujących na linji Tuż za tym pierwszym pociągiem szły zwykłe pociągi z węglem i jeden z żywnością, aby natychmast **można było zaaprowizować „odkopane miasta",** w których dawał się odczuwać głód żywności i węgla.

I tak np. Tarnopol przez kilka dni był zupełnie odcięty od świata, nie posiadał nawet połączenia telegraficznego i telefonicznego. Dopiero po pięciu dniach oblężenia przez śniegi, otrzymał pierwszą pocztę i dzienniki zrzucone przez aeroplan, a następnego dnia ekspedycja dyr. Ciechanowieckiego dotarła do Tarnopola, przywożąc 4 wagony węgla i jeden wagon żywności.

Dnia 20 bm. dotarł dyr. Ciechanowiecki do Skałatu, który od 9 lutego był odcięty całkowicie od reszty kraju. W Skałacie **brak było soli, nafty, cukru, węgla oraz środków żywności.** Pierwsze pociągi szybko zaopatrywały ten okręg w żywność i węgiel. Przy pracy nad oczyszczaniem torów setki robotników i żołnierzy musieli opatrywać lekarze kolejowi i wojskowi, wskutek licznych **wypadków odmrożeń i innych obrażeń,** odniesionych przy pracy.

Władze kolejowe robiły wszystko. co było w ich mocy, aby w krótkim czasie dostosować się do tych nowych warunków pracy. Między innemi lwowskie **warsztaty kolejowe w ciągu 48 godzin przerobiły 6 tendrów kolejowych na pługi odśnieżne, które** pracują już na linjach.

W jak trudnych warunkach ratowano podróżnych, zasypanych w pociągach, może służyć za przykład akcja ratunkowa, która miała na celu wydobycie z olbrzymiej zaspy śnieżnej pociągu osobowego na linji Gródek — Mszana w nocy z 14 na 15 bm. Na odcinku tym stał od **kilku godzin zasypany śniegiem pociąg osobowy przy 20-stopniowym mrozie i silnej wichurze.** Pociąg ten nie mógł być ogrzany, gdyż zabrakło węgla i wody. Usiłowano dotrzeć do zasypanego pociągu z obu stron na parowozach, jednakże wysiłki były bezskuteczne. Dopiero specjalny pociąg ratowniczy zaopatrzony w dwa pługi odśnieżne i dwa parowozy, **z szybkością 60 km. wjechał w zaspę śnieżną** i stanął zatrzymany przez zwały śniegu kilkumetrowej wysokości **o 100 metrów przed zasypanym pociągiem.** Aby wydostać się z wagonu, **musiano przekopywać tunel, przyczem wichura była tak silna, że zwalała ludzi z nóg.** Ciemność i zamieć śnieżna utrudniały akcję ratowniczą, gdyż nie było widać na kilka kroków. Dopiero dzięki przeciągnieciu liny od pociągu ratowniczego do pociągu zasypanego przez śnieg udało się dotrzeć do zasypanych śniegiem, ogrzać pociąg, nakarmić wygłodniałych pasażerów i odstawić do Gródka Jagiellońskiego. W zasypanym pociągu był mróz tak silny, iż **jedną z pasażerek znaleziono napół zmarzniętą.** Na wezwanie służby kolejowej, aby opuściła pociąg i udała się razem z innymi pasażerami do pociągu ratowniczego, pasażerka owa, już widocznie w gorączce, zaczęła bredzić, że nie może opuścić wagonu, gdyż czeka na matkę, która przyniesie jej ciepła chustkę.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Cła wywozowe na trzodę chlewną i mięso wieprzowe.

Z dniem 1 marca r. b. wejdzie w życie rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, z dnia 1 lutego 1929 r. Na mocy tego rozporządzenia, cło wywozowe od trzody chlewnej żywej i bitej — pobierane będzie w wysokości zł. 30 od całej sztuki, zaś od połowy — zł. 15.

Od mięsa wieprzowego świeżego, solonego i mrożonego w stanie nieprzerobionym, z wyjątkiem oddzielnych głów oraz oddzielnych wnętrzności — cło wywozowe pobierane będzie w wysokości zł. 50 od 100 klg.

Wyżej wymienione towary mogą być wywożone bez cła za zaświadczeniem Ministerstwa przemysłu i handlu — trzoda chlewna zarodowa wywożona przez hodowców oraz organizacje handlowe — za zaświadczeniem Ministerstwa rolnictwa. Wyżej wymienione towary przewożone w małym ruchu granicznym, w myśl obowiązujących umów, również nie podlegają opłacie celnej.

Kronika gospodarcza.

ZNÓW POGORSZENIE BILANSU. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu statystycznego w styczniu r. b. przywieziono ogółem 457.658 ton towarów, wartości 294.042.000 zł., wywieziono zaś 1.528.567 ton. wartości 215.334.000 zł. Saldo ujemne bilansu handlowego w m. styczniu r. b. wyniosło przeto 78.208.000 zł. W porównaniu do poprzedniego miesiąca wywóz wzrósł o 6.7 tys. zł., równocześnie jednak nastąpiło zwiększenie przywozu o 55.6 tys. zł.

SYTUACJA NA KOLEJACH. W dyrekcji warszawskiej, katowickiej i krakowskiej sytuacja jest normalna. Pociągi przychodzą coraz punktualniej. Od dnia 29 bm. koleje czeskie przyjmują transporty węgla dla Czechosłowacji i Austrji. W dyrekcji poznańskiej zamknięta jest jeszcze tylko bocznica Farbja—Ujście. W dyrekcji wileńskiej ruch i praca pociągów nadal utrudniona; dwie linje jeszcze zamknięte. W dyrekcji radomskiej zamknięte są jeszcze linje: Kowel — Kamień Koszyrski, Izbica — Bełżec, Rejowiec — Rawa Ruska, Zawada — Włodzimierz Wol., Włodzimierz Wol. — Wojnica, Łuck — Stojanów i Bąkowiec — Wysokie Koło. W dyrekcji lwowskiej ruch wstrzymany jest jeszcze na drugorzędnych linjach: Tarnopol — Łanowce, Łupków — Cisna, Drohobycz — Truskawiec, Rawa Ruska — Sokal — Włodzimierz Wol. i Radziechów — Stojanów. Opóźnienia pociągów na całej Polsce dochodzą jeszcze do 200 minut.

DOWÓZ WĘGLA DO WARSZAWY I ŁODZI. Dnia 21 b. m. przybyło do Warszawy przeszło 200 wagonów węgla (ilość normalna), do Łodzi zaś 300 wagonów. Wyładowywanie wagonów znacznie się poprawiło. Z 1000 wagonów nierozładowanych z poprzedniego dnia rozładowano już 720 wagonów. Wraz z nowym transportem pozostało jeszcze do rozładowania około 500 wagonów.

WYWÓZ ŻYTA ZAGRANICĘ. W dniu 20 bm. odbyło się posiedzenie międzyministerjalnej komisji do spraw państwowych rezerw zbożowych, na którem omawiano aktualne zagadnienia, dotyczące państwowej polityki zbożowo - aprowizacyjnej. Między innemi dokonano rozdziału nowego kontyngentu na bezcłowy wywóz żyta zagranicę w granicach, ustalonych przez Komitet ekonomiczny Rady ministrów mimo, że z dotychczas przydzielonych kontyngentów wywieziono narazie zaledwie minimalne ilości żyta. Kontyngent otrzymały najpoważniejsze firmy z Wielkopolski i Małopolski Wschodniej.

ŚWIADECTWA NA SKŁADY SOLI. Prowadzenie wolnego składu soli, posiadającego charakter hurtowego wymaga, podług wyjaśnień Min. skarbu z 25 stycznia b. r. wykupienia świadectwa przemysłowego pierwszej kategorji handlowe.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 22.2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.00, B. Polski 175.00 — 175.75, B. Sp. Zarobk. 85.00, Cukier 42.00, Firley 53.00, Łazy 7.50, Węgiel 87.00, Nobel 21.00 — 22.00, Modrzejów 30.50, Ostrowiecki A. i B. 105.00 — 104.00, Rudzki 41.00, Starachowice 34.00 — 34.50, Zawiercie 12.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.28 i jedna czwarta, Paryż 34.83 i pół, Wiedeń 125.30, Praga 26.44 i jedna czwarta, Włochy 46.74, Belgja 123.80, Szwajcarja 171.52, Stokholm 238.35 Dolarówka 5 proc. 105.25 — 104.25 — 104.50, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.50 — 49.00, Poż. Konwersyjna 5 proc. 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 112.25—111.75.

Tendencja dla akcyj przeważnie mocna dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 22.2.

Żyto 33.75 — 34.25, Pszenica 43.75 — 44.75, Jęczmień przemiałowy 32.25 — 33.25, Jęczmień browarowy 33.50—35.50, Owies 30.25 — 31.25, Ospa żytnia 25.25 —26.25, Ospa pszenna 25.50 — 26.50, Mąka żytnia 70 proc. 48.50, Mąka pszenna 65 proc. 61.50 — 65.50, Groch polny 44.00 —47.00, Groch Victoria 62.00 — 67.00, Groch Folgera 53.00 — 58.00, Wyka 41.00 —43.00, Peluszka 39.00 — 41.00, Seradela 53.00 — 58.00, Łubin niebieski 25.00 — 26.00, Łubin żółty 29.00 — 31.00.

Usposobienie stalsze.

Watykan wyda

ZŁOTE MONETY.

Na pamiątkę wskrzeszenia spaństwa kościelnego Watykan przystępuje do wybicia szeregu monet złotych srebrnych i miedzianych. Monety te będą w pierwszym rzędzie rozdane jako odznaczenia i otrzymają je król włoski i Mussolini. Jako drugie niejako wydanie ukaże się moneta złota, która będzie puszczona w obieg jako pieniądz Watykanu. Nakład jednak będzie szczupły i tylko jednorazowy tak, że jak przypuszczać należy, moneta ta przepadnie w zbiorach numizmatów. Wogóle wybicie monety watykańskiej ma być tylko aktem suwerenności. Ponadto czynione są przygotowania do odwiedzin króla włoskiego Wiktora Emanuela w Watykanie

Leczenie chorób

ELEKTRYCZNOŚCIĄ.

Leczenie chorób elektrycznością rozpowszechnia się coraz bardziej. Na odbytym niedawno w Londynie kongresie medycznym lekarz niemiecki, dr. Frank Nagelschmidt, wygłosił interesujący referat, w którym przedstawił swą nową metodę zabijania zarazków chorobowych zapomocą elektryczności. Ponieważ wysoka temperatura chorych jest samoobroną organizmu ludzkiego przeciw bakterjom, dr. Nagelschmidt zaczął zastrzykiwać chorym pewne bakterje, które powodując podniesienie temperatury, zabijały tem samem inne bakterje. Na podstawie tych doświadczeń dr. Nagelschmidt doszedł do przekonania, że wytwarzające wysoką temperaturę bakterje można zastąpić ciepłotą elektryczną. Zastosowanie tej metody dało niezwykłe wyniki: chory, obłożony odpowiedniemi elektrodami i przykryty ciepło, po zastrzyknięciu mu do żył roztworu soli — zapobiegającego poceniu się, po upływie paru godzin zaczyna powracać do zdrowia.

Mokry ręcznik,

JAKO WZMACNIACZ RADJOWY.

Kapitalny ten wynalazek jest dziełem świetnego, szkockiego śpiewaka operetkowego Harry Laudera, śpiewającego bardzo często dla radja. Wynalazczy Szkot zawsze przed rozpoczęciem arji kładzie na mikrofon mokry ręcznik i — skutek jest doskonały. Personel British Broadcastin uważał go początkowo za dziwaka, ale gdy rzeczoznawca techniczny, kontrolujący audycje ze swej budki tuż przy mikrofonie, przekonał się o skuteczności dość oryginalnego „wzmacniacza", który ma tę zaletę, że tłumi nieco dźwięki orkiestry, a uwydatnia głos śpiewaka — szkocki śpiewak szybko zyskał wielu naśladowców.

Domy z trocin
MA BUDOWAĆ SZWECJA.

W Szwecji przeprowadzono z pomyślnym wynikiem szereg prób z nowym materjałem budowlanym p. n.: „mazonitu", który się otrzymuje z odpadków drzewnych w tartakach i z opiłek. Mazonit jest już używany z powodzeniem w Ameryce.

Pierwsza w Europie fabryka mazonitu została obecnie założona w Szwecji, w Nordmaling (prow. Westerbotten) przy zakładach tartacznych Rundwik, należących do towarzystwa akcyjnego Nord maling. Produkcja nowej fabryki ma wynosić narazie do 500 tonn rocznie i przeznaczona jest przeważnie na eksport.

Nowy gatunek papieru
KTÓRY NIE PALI SIĘ.

Papier niepalny wynaleziony został przez znanego berlińskiego chemika, inż. Franciszka Francka. Wynalazek ten polega na poddaniu masy celulozowej procesowi chemicznemu, który czyni go wytrzymałym na temperaturę do 1200 stop ni. Wynalezienie papieru niepalnego będzie miało ogromne znaczenie, gdyż przede wszystkiem zabezpieczać będzie ważne dokumenty, sporządzone na nim, od ognia, a także od zniszczenia, gdyż ten nowy gatunek papieru jest bardzo trwały. Inż: Franck pracuje obecnie nad wynalezieniem atramentu, odpornego na wszelkie działania atmosferyczne.

W SKLEPIE.

Do sklepiku wchodzi trzech malców.

— Proszę za dziesięć groszy kwaśnych karmelków.

Kupiec wchodzi na drabinkę, sięga słój, znosi, odważa, odnosi słój i zwraca się do następnego chłopca.

— A ty czego chcesz?

— Za dziesięć groszy kwaśnych karmelków.

Kupiec znów wdrapuje się na drabinę i powtarza te same czynności co pierwszym razem, zanim jednak odniósł karmelki zwraca się do trzeciego malca:

— A może ty też chcesz za 10 groszy kwaśnych karmelków?

— Nie.

Odnosi zatem karmelki, a potem pyta chłopca:

— A czego sobie życzysz?

— Za 5 groszy kwaśnych karmelków.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 23 lutego 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 10.
Giserów na roboty kanalizacyjne, wodociągowe i hertowe na wyjazd — 20.
Kotlarzy wykwalifikowanych w miejscu 5.
Kamieniarzy — 9.
Walcownik wykwalifikowany — 1.
Wiertaczy — 2.
Furmanów — 3.
Fornal — 1.
Chłopiec do koni — 1.
Robotników niewykwalifikowanych — 21.
Służby domowej kobiet — 5.
Kolejność kierowania kandydatów zwykła.
W ub. dniu zakłady pracy zgłosiły 14 wolnych miejsc. P. U. P. P. skierował do pracy 23 osoby.

URZĄD GMINY KROMOŁÓW POW. ZAWIERCIAŃSKIEGO POCZTA ZAWIERCIE.

Niniejszem rozpisuje się PRZETARG na dostawę dachówki „marsylskiej", oraz wykonanie robót stolarskich i blacharskich przy budowie szkoły w Blanowicach. — Oferty nadsyłać do Urzędu gminy Kromołów do dnia 1 marca 1929 r. Rozpatrzenie ofert nastąpi dnia 2 marca 1929 r. 1097

URZĄD CELNY SOSNOWIEC

podaje do publicznej wiadomości, że w dn. 11 marca 1929 r. o godz. 10 rano w byłej sali rewizyjnej na st. Sosnowiec-Warsz. odbędzie się

SPRZEDAŻ Z LICYTACJI

zalegających towarów nieopłaconych cłem, oraz skonfiskowanych, a mianowicie:

wyroby metalowe i stolarskie, części samochodów, skóry futrzane i pasowe, owoce, kawa surowa, kwiat muszkatułowy, farba, naboje myśliwskie, przędza i krawaty jedwabne, oraz harmonijki ustne.

O ile w dniu 11.III.1929 r. towary nie zostaną sprzedane z licytacji, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 18 marca 1929 r. o godz. 10 r. w powyższej sali.

Spis wystawionych na licytację towarów będzie wywieszony w Urzędzie Celnym ul. Kilińskiego 25, oraz na drzwiach byłej sali rewizyjnej dnia 23 lutego 1929 r.

976 Naczelnik Urzędu (—) CIERPICKI.

Reklama jest dźwigną handlu.

Drobne ogłoszenia

POSADY i PRACE

BYŁY LEGJONISTA. podoficer, nie nadający się do ciężkiej pracy, poszukuje zajęcia woźnego lub portjera. Kto z dobrych ludzi zechce dopomóc, lub da wskazówkę o takowem zajęciu! Łaskawe zgłoszenia do adm. „Kurjera Zachodniego" dla podoficera. 1082

POTRZEBNA
sklepowa do piekarni. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 1091

POTRZEBNA
zdolna bufetowa. Restauracja „Pod Orłem", Sosnowiec, Sobieskiego 3. 1104

TECHNIK MECHANIK
z długoletnią praktyką większej budowy cementowni montażu całkowitego ruchu fabrykacji pieców rotacyjnych, kotłów parowych i turbin, obeznany z prowadzeniem warsztatów mechanicznych z najnowszemi urządzeniami mechanicznemi pragnie zmienić posadę. Łaskawe oferty zaofiarowane pod „Technik" Do Administracji. 1093

TECHNIK DENTYSTYCZNY
potrzebny z własną pracownią, któryby przyjechał do Zagłębia raz tygodniowo po roboty. Zgłoszenia: — Kurjer Zachodni Sosnowiec pod „Gabinet". 1095

KUPNO i SPRZEDAŻ

TRZYPIĘTROWA
kamienica starej, bardzo solidnej konstrukcji w samem centrum Lwowa, prawie cała wolna z wolnymi lokalami sklepowymi i piwnicami z najwyższym komfortem, nadająca się na urządzenie większego interesu każdej branży z wolnej ręki do sprzedania. Cena 65.000 dolarów. Oferty pisemne pod „Trzypiętrowa" — do Małopolskiej Ajencji Reklamowej — Lwów, Chorążczyzny 7 1075

RÓŻNE

NA SKUTEK
ogłoszenia z dnia 15 lutego b. r. przez p. B. Pieczyraka, że za długi moje nie odpowiada, oświadczam, że nie jestem nikomu nic dłużną, więc ogłoszenie jego było bezcelowe. Zwłaszcza, że Pan B. Pieczyrak może zaledwie tylko na siebie zapracować, co najlepszym dowodem rozstanie się ze mną. E. Z. Szkrobak (Pieczyrak). 1107

PORTRET
do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis a vis Kościoła kolejowego

CHOROBY
serca, Basedow, astma Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 290-3?

KAWALER
lat 38, Izraelita, zamożny kupiec w branży jubilerskiej, ożeni się z panną lub wdową do lat 30 Posag pożądany. Adresować: Mysłowice, skrzynka poczt. 49. 1072

ZGUBIONE DOKUMENTY

DNIA 18 B. M.
zgubiłem dowód osobisty między dworcem a Cukiernią Warszawską, na imię Antoni Banasik — wydany przez Starostwo Horochowskie. Upraszam o zwrot do Administracji lub komisarjatu policji w Sosnowcu. 1070

SKORUCH STANISŁAW
zgubił dowód osobisty, wydany przez powiat Miechów, gm. Wielkozagórze. Łaskawy znalazca zwróci do „Kurjera Zachodniego". 106?

EUGENJUSZ SŁOCIŃSKI
zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec i legitymację wydaną przez stację Sosnowiec. 1101

JASKÓŁKA JÓZEF
zgubił książeczkę Kasy Chorych. 110?

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | **Filje:** BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27, GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁ. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.